

EWA MICHNA

Uniwersytet Jagielloński
Kraków

NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ W 2011 R. I JEGO WYKORZYSTANIE W POLITYCE TOŻSAMOŚCI I WALCE O UZNANIE. CASUS ŚLĄZAKÓW

Na badanie, jakim jest spis powszechny, można spojrzeć z różnych perspektyw, widząc w nim jedno z badań o charakterze statystycznym, prezentujące obiektywny, prawdziwy, naukowo ugruntowany obraz społeczeństwa¹, można także dostrzegać w nim istotne z punktu widzenia polityki wydarzenie, fakt społeczny, wpływający na rzeczywistość społeczną i relacje międzygrupowe². W artykule przyjmuję tę drugą perspektywę, analizując, w jaki sposób liderzy etniczni zmierzającej do zmiany statusu własnej grupy, domagający się uznania jej odrębności i prawnej ochrony, wykorzystali NSP 2011 (zarówno same badania struktury etniczno-narodowej, jak i uzyskane w ich rezultacie wyniki) w polityce tożsamości i w walce o uznanie³. Korzystając z propozycji Fredrika Bartha, ana-

¹ E. Gołata (2012), Spis ludności i prawda, „Studia Demograficzne”, nr 1(161), s. 23–55.

² Patrz szerzej: D. A. Kertzer, D. Arel (2002), *Censuses identity formation, and the struggle for political Power*, w: Kertzer D. I., Arel D., *Census and Identity. The Politics of Race, Ethnicity and Language in National Censuses*, Cambridge University Press, s. 1–42; A. Appadurai (2009), *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa; L. Nijakowski (2006), Status grup etnicznych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, w: Adamczuk L., Łodziński S. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar i Polskie Towarzystwo Socjologiczne, s. 144–145; S. Łodziński (2004), Narodowy Spis Powszechny (2002) a problemy uznania za mniejszość narodową (etniczną). Łemkowie, Ślązacy, Kaszubi, „Przegląd Polonijny”, nr 3, s. 27–46; K. Warmińska (2006), „Zagubieni w odpowiedziach...”. Tatarzy polscy wobec Spisu, w: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego...*, s. 209–226.

³ Problematyka polityki tożsamości i walki o uznanie, w szerszej perspektywie teoretycznej dotyka dyskutowanej m.in. w socjologii i filozofii społecznej kwestii potrzeby i zasad akceptacji w sferze publicznej tożsamości kulturowych, które różnią się od kultury społeczności dominującej w państwie; patrz szerzej: M. Billig (2008), *Banalny nacjonalizm*, Kraków; J. Habermas (1993), *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa;

lizę ograniczę do dwóch poziomów: *median* i *makro*⁴, pozostawiając na uboczu dylematy tożsamościowe jednostek, jakie mogła generować sytuacja spisowa.

Znaczenie „walki o uznanie” i „polityki tożsamości” czy też „polityki różnicy”, wzrosło przez ostatnie dwa dziesięciolecia XX wieku. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej nabrało wagi po transformacji ustrojowej lat dziewięćdziesiątych, wraz z pojawieniem się dążeń wielu grup etnicznych do uznania ich odrębności i swoistości kulturowej. Poczucie własnej jedności, odrębności i ciągłości oraz odmienności od innych kultur miało istotne znaczenie mobilizujące do walki o uznanie grup przeciwstawiających się opresji kulturowej, dominacji i nierównemu traktowaniu⁵. Stało się także podstawą do dalszych roszczeń w postaci prawa do autonomii kulturalnej czy terytorialnej lub innej formy ochrony. Uznanie danej grupy etnicznej (narodowości, narodu) za odrębną jest niezwykle istotne dla zapewnienia praw jej członkom, skutkuje bowiem nie tylko oficjalnym, formalnym potwierdzeniem jej odrębności, tożsamości, ale jest również źródłem prestiżu. Otwiera możliwości skorzystania ze wsparcia państwa w działalności zmierzającej do umocnienia jej tożsamości, czyni z grupy uznanej podmiot mogący korzystać z ochrony wynikającej z regulacji prawa ochrony mniejszości zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym⁶. Grupy

W. Kymlicka (red.) (1995), *The Rights of Minority Cultures*, Oxford; C. Offe (2006), „Homogenicność” i demokracja konstytucyjna. Konflikty tożsamości a prawa grupowe, w: Jasińska-Kania A., Nijakowski L.M., Szacki J., Ziółkowski M., *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa, s. 1144–1164; Ch. Taylor (1992), *Multiculturalism and “The Politics of Recognition”*, Princeton–New Jersey.

⁴ F. Barth proponuje, by zjawisko etniczności rozpatrywać na trzech poziomach: *mikro*, *median* i *makro*. Badanie na poziomie *mikro* pozwala na zrozumienie procesów wpływających na konstruowanie i doświadczanie indywidualnej tożsamości, która jest wynikiem międzyludzkich interakcji, zarządzania sobą w złożonych relacjach ludzkiego życia. Analizy na poziomie *median* są potrzebne do zrozumienia procesów kolektywnych, mobilizacji grupy wokół różnych celów osiągniętych za pomocą różnych środków. Na poziomie *median* powstają grupowe ideologie, stereotypy i mamy do czynienia z grupowym przywództwem. Poziom ten wpływa na ekspresję jednostek na poziomie *mikro*. Trzeci poziom analizy to poziom *makro*, obejmujący politykę państwa, prawo, kontekst międzynarodowy. Głównymi aktorami na tym poziomie są narody, państwa, ale też ruchy etniczne, ruchy wyzwolenicze i organizacje międzynarodowe. Według Bartha wszystkie trzy poziomy etniczności są ze sobą ściśle powiązane i zjawiska z każdego poziomu wpływają na pozostałe. Złożone zjawiska etniczne należy więc badać całościowo, biorąc pod uwagę wszystkie trzy poziomy ich występowania. F. Barth (1994), *Enduring and Emerging Issues in the Analysis of Ethnicity*, w: Vermeulen H., Govers C. (eds.), *The Anthropology of Ethnicity. Beyond ‘Ethnic Groups and Boundaries’*, Amsterdam, s. 11–32.

⁵ A. Jasińska-Kania (2006), *Teorie tożsamości i różnicy*, Wstęp, w: Jasińska-Kania A., Nijakowski L., Szacki J., Ziółkowski M. (wybór i opracowanie), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa.

⁶ E. Nowicka (2009), *Kulturowa odmiennosc w działaniu*. Narody duże i małe, stare i młode, w: Nowicka E. (red.), *Kulturowa odmiennosc w działaniu. Kultury i narody bez państwa*, Kraków.

walczące o uznanie korzystają z różnych strategii o charakterze kulturowym i politycznym⁷.

Przedmiotem zainteresowania w artykule będą Ślązacy⁸, grupa, której odrębność nie jest uznawana przez państwo. Część liderów śląskich (kontestowana zarówno przez przedstawicieli większości, jak i przez część członków grupy, zwolenników innych możliwych na pograniczu wyborów tożsamościowych), uznająca się za reprezentantów społeczności, walczy o uznanie odrębności grupowej i przyznanie jej wynikających z tego praw do opieki i ochrony ze strony państwa. Co nie mniej istotne, Ślązacy to społeczność o wielowymiarowych, złożonych tożsamościach, w której toczy się rywalizacja pomiędzy zwolennikami różnych definicji przynależności grupowej, wyznaczająca linie istotnych podziałów i dylematów identyfikacyjnych. Spis powszechny, jak postaram się pokazać, jest ważnym wydarzeniem, zarówno w kontekście prowadzonej przez liderów etnicznych polityki tożsamości, jak również walki o prawne uznanie przez państwo.

Badacze etniczności zwracają uwagę, że spisy ludności są bardzo istotnym wydarzeniem o charakterze politycznym i społecznym z kilku powodów. Są ważnym narzędziem w kreowaniu wizji społecznego zróżnicowania ze strony państwa, a sposób pytania i agregacji zebranych danych może mieć znaczenie dla uzyskiwanych wyników. Spisy dostarczają informacji urzędowych będących podstawą polityki wobec mniejszości. Dostarczają też aktorom społecznym kategorii samoopisu, tym samym wpływając na strukturę etniczno-narodową społeczeństwa. W związku z refleksyjnością wiedzy społecznej publikacja wyników spisu wpływa zwrotnie na tożsamość jednostek i relacje międzygrupowe⁹, a czas przygotowań do spisu i jego trwania jest okresem mobilizacji etnicznej; w przypadku społeczności walczących o uznanie i tych, których tożsamość jest sporna i wielowymiarowa, powoduje nasilenie dyskusji na temat statusu grupy i jej narodowej przynależności i może stymulować krystalizację tożsamości jej członków. Szczególne znaczenie spisu w odniesieniu do grup, które walczą

⁷ E. Nowicka, Cultural diversity in action. Small and large, old and new nations, w: Nowicka E. (red.), *The Politics of Culture. Perspectives of stateless nationalities/ethnic groups*, s. 16–21; E. Nowicka (2009), Kulturowa odmiennosc w działaniu. Narody duże i małe, stare i młode, w: Nowicka E. (red.), *Kulturowa odmiennosc w działaniu. Kultury i narody bez państwa*, Kraków.

⁸ Artykuł oparty jest na analizie wyników badań empirycznych, w trakcie których przeprowadziłam 50 pogłębionych wywiadów swobodnych ze śląskimi liderami etnicznymi walczącymi o uznanie i emancypację własnej grupy, prowadziłam obserwację w czasie trwania imprez etnicznych i dokonałam analizy: stron internetowych organizacji etnicznych, aktywności liderów na portalu społecznościowym (Facebook) oraz prasy etnicznej („Jaskółka Śląska”, „Nowa Gazeta Śląska”), a także prasy regionalnej na Górnym Śląsku i tytułów ogólnopolskich wszystko w czasie przygotowań do spisu, jego trwania, a także po jego zakończeniu.

⁹ L. Nijakowski, *Status grup etnicznych ...*, s. 143–170.

o uznanie, a których istnienie jest kwestionowane, polega również na obiektywizacji subiektywnych deklaracji. Liczba będąca sumą jednostkowych deklaracji jest bowiem faktem społecznym. Dowodzi istnienia osób poczuwających się do wspólnoty. A dla liderów etnicznych jest istotnym elementem legitymizującym ich działania i dążenia emancypacyjne¹⁰. Na kwestie te w odniesieniu do spisu w 2002 roku zwracali uwagę badacze zajmujący się analizą wyników odpowiedzi na pytania o przynależność narodo-etniczną zarówno w wymiarze ogólnym, jak i w odniesieniu do grupy śląskiej¹¹.

SPIS W 2002 ROKU. EKSPERYMENT I PRÓBA GENERALNA.

Analiza dyskusji na temat spisu powszechnego w 2002 roku, w którym po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej zadano pytania o przynależność etniczno-narodową, wskazuje, że wydarzenie to było uważnie obserwowane przez opinię publiczną, środowiska naukowe¹² i mniejszościowe na wszystkich etapach: przygotowań do spisu, jego przebiegu, jak również publikacji wyników¹³. Przedstawiciele mniejszości zajęli wobec spisu bardzo różne stanowiska.

¹⁰ W tym kontekście warto zwrócić uwagę na rolę spisów w XIX-wiecznych Prusach i Monarchii Habsburskiej, szczególnie w przypadku tej ostatniej wyniki spisu z 1880 roku były istotnym argumentem dla działaczy ruchów narodowych, które uzyskały argument co do demograficznego zasięgu i siły postulowanych przez siebie narodów, patrz szerzej: E. Hobsbawm (2010), *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa; T. Kamusella (2006), *Narodowość — de gustibus non est disputandum*, w: tenże, *Schlonska mowa. Język, Górny Śląsk i nacjonalizm*, t. II, Zabrze, s. 21–30.

¹¹ Patrz szerzej: G. Babiński (2004), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002*, „Studia Socjologiczne”, nr 1(172), ; S. Łodziński, *Narodowy Spis Powszechny (2002) ...*; K. Warmińska, „Zagubieni w...”; L. Nijakowski, *Status grup etnicznych...*, s. 143–170; L. Kijonka (2009), *Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory*, „Studia Socjologiczne”, nr 4(195), s. 85–110.

¹² Warto wskazać na artykuły zamieszczone w specjalnym poświęconym spisowi z 2002 roku, numerze „Studiów Socjologicznych”, a w nim w odniesieniu do poruszanych w artykule kwestii artykuł G. Babińskiego, *Mniejszości narodowe...*, a także przywoływaną już książkę pod redakcją L. Adamczuka i S. Łodzińskiego, *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, która zawiera analizy dotyczące problematyki spisowej w odniesieniu do konkretnych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, zarówno tych o uregulowanym statusie jak i tych, które zabiegają o uznanie lub zmianę własnego statusu.

¹³ Patrz szerzej: S. Łodziński (2006), *Trauma i władza liczb. Wybrane problemy społecznego odbioru pytania o „narodowość” w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 roku*, w: Adamczuk L., Łodziński S. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar i Polskie Towarzystwo Socjologiczne, s. 144–145; K. Warmińska, „Zagubieni w odpowiedziach...”. *Tatarzy Polscy wobec Spisu*, w: Adamczuk L., Łodziński S. (red.), *Mniejszości narodowe...*, s. 209–225.

Jak pisze Sławomir Łodziński, już na poziomie planowania spisu zdecydowana większość instytucjonalnych przedstawicieli mniejszości sprzeciwiała się wprowadzeniu do niego pytań o przynależność etniczną. Pytanie etniczne stało się przedmiotem sporów i przetargów politycznych, a przedstawiciele mniejszości nie uczestniczyli w przygotowaniach do spisu. Wyjątkiem byli, jak twierdzi autor, Ślązacy i Romowie. Uzyskane rezultaty były jednak żywo komentowane i kwestionowane jako mało wiarygodne¹⁴. Mimo to wyniki stały się istotne z punktu widzenia interesów mniejszości. Według Lecha Nijakowskiego „Spis okazał się prawdziwą «próbą ognia» dla mniejszości narodowych i etnicznych, weryfikując ich liczebność, ukazując wyraźnie poziom asymilacji oraz zdolności liderów do mobilizowania własnych społeczności”¹⁵. Autor w dalszej części wywodu mówi o „zwycięzcach” i „okaleczonych” w wyniku spisu, za kryterium biorąc ich liczebność względem oczekiwań czy też obecnych w opracowaniach naukowych często znacznie wyższych szacunków. Liczebność jest zatem w dyskursie na temat wyników spisu traktowana jako powód do dumy, prestiżu, a liderom etnicznym zależy, by członkowie grupy zaświadczyli o przynależności do grupy, ci ostatni zaś mogą odczuwać to jako zobowiązanie o charakterze etycznym¹⁶. Spis z 2002 roku był także swoistym eksperymentem, analiza jego wyników i metodologii pytania o interesującą nas tu cechę etnicznej / narodowej przynależności wywołała szeroką dyskusję zarówno w gronie specjalistów, jak i samych przedstawicieli mniejszości¹⁷, a po jego zakończeniu pojawiły się rekomendacje dotyczące następnego spisu.¹⁸

Spis 2011 roku odbywał się już w nowych warunkach. Sytuacja mniejszości jest (była) zupełnie inna. Zdecydowało o tym przyjęcie przez Polskę zobowiązań związanych z ratyfikacją *Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych* oraz uchwalenie *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z 6 stycznia 2005 roku. Te wydarzenia upodmiotowiły mniejszości, które zostały włączone do dyskusji na temat sposobu zbierania danych „etnicznych”. Efektem tego były m.in. prace w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości (dalej: Komisja Wspólna) czy też Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz przeprowadzenie próbnego spisu na Kaszubach.

¹⁴ S. Łodziński, *Trauma...*, s. 195; L. Nijakowski, *Status...*, s. 146.

¹⁵ L. M. Nijakowski, op. cit., s. 143.

¹⁶ Szerzej na temat tego aspektu spisu pisze K. Warmińska (2004), Spis powszechny a etyczny wymiar tożsamości jednostki, w: Flis M. (red.), *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej. Studia z antropologii społecznej*, Kraków.

¹⁷ Szerzej na temat kontrowersji wobec zbierania danych „etnicznych”, kierunków interpretacji wyników pytania o narodowość oraz rekomendacji pisze S. Łodziński w przywoływanym już tekście *Trauma i władza liczb...*

¹⁸ S. Łodziński, *Trauma...*, s. 202–203.

Były to niejednokrotnie trudne negocjacje. Ich efektem było przyjęcie w trakcie posiedzenia Komisji Wspólnej w Lublinie 16 września 2010 r. *Stanowiska Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych*, w którym ustalono, że w Narodowym Powszechnym Spisie Ludności i Mieszkań w 2011 roku (dalej: NSP 2011) pojawią się cztery pytania etniczne: dwa dotyczące przynależności narodowo-etnicznej i dwa dotyczące języka. W wyniku tych ustaleń w NSP 2011 pytania dotyczące przynależności etnicznej zostały przyjęte w brzmieniu: 1) *Jaka jest Pana(i) narodowość? – Przez narodowość należy rozumieć przynależność narodową lub etniczną – nie należy jej mylić z obywatelstwem.* 2) *Czy odczuwa Pan(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej?* Jednocześnie przyjęto subiektywną definicję narodowości zgodną z rekomendacjami międzynarodowymi w sprawie pytań etnicznych w spisach. *Narodowość – przynależność narodowa lub etniczna – jest deklaratywną (opartą na subiektywnym odczuciu) indywidualną cechą każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny, kulturowy lub wynikający z pochodzenia rodziców, z określonym narodem lub wspólnotą etniczną*¹⁹. W *Stanowisku* znajdziemy istotne dla mniejszości rozstrzygnięcie, dotyczące sposobów obliczania liczebności mniejszości. Zdecydowano, że osoby deklarujące przynależność do mniejszości i jednocześnie do narodu polskiego będą zaliczane do mniejszości, bez względu na to, czy deklaracja mniejszościowa wystąpi na pierwszym czy na drugim miejscu. Natomiast w przypadku dwóch deklaracji mniejszościowych o zaliczeniu osoby do danej mniejszości zdecyduje kolejność deklaracji. Brana będzie pod uwagę deklaracja w pierwszym z dwóch etnicznych pytań²⁰. Ostatecznie w spisie znalazły się pytania etniczne, których forma i treść odpowiadały zarówno ustaleniom Komisji Wspólnej, jak i regulacjom międzynarodowym²¹. Mniejszości zyskały też wsparcie finansowe i pomoc w organizacji akcji promowania spisu w środowiskach mniejszościowych, chociaż w dyskusjach na forum Komisji Wspólnej, dotyczących oceny działań państwa w tym zakresie, przedstawiciele mniejszości uznali te działania za niewystarczające. Wobec zmiany metodologii spisu (ze spisu pełnego na reprezentacyjny) istotne wydaje się także przeprowadzenie badań pełnych w gminach, w których w poprzednim spisie przynajmniej 10% ludności zadeklarowało niepolską przynależność etniczno-narodową. Waga NSP 2011 wynikała także z tego, że *Ustawa o mniejszościach* zakłada związek pomiędzy wynikami spisu a formą realizacji ustawowych uprawnień mniejszości narodowych. Uzyskane wyniki warunkują możliwość skorzystania z niektórych

¹⁹ E. Gołata, *Ekspertyza dotycząca metodologii Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań 2011 r. w zakresie pytań etnicznych*, 2012, maszynopis w posiadaniu autorki.

²⁰ Stanowisko Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych z 16 września 2010 r., Lublin.

²¹ E. Gołata, *Ekspertyza...*, s. 9–12.

praw. Od udziału procentowego mniejszości na poziomie gminy uzależniona jest bowiem realizacja praw językowych. Dane uzyskane w spisie są w myśl *Ustawy o mniejszościach* podstawą do wpisania gminy na listę gmin dwujęzycznych, korzystających z możliwości wprowadzenia języka mniejszości jako języka pomocniczego, a także wprowadzenia dwujęzycznych nazw bez konieczności przeprowadzania konsultacji społecznych. Ta nowa sytuacja dotyczy jednak tylko mniejszości uznanych. Nie korzystają więc z niej Ślązacy, mimo że w poprzednim spisie liczba śląskich deklaracji uczyniła z nich, jak twierdzą zwolennicy odrębności Ślązaków, najliczniejszą w Polsce mniejszość.

Po próbie generalnej, jaką był spis 2002 roku, liderzy społeczności mniejszościowych bardziej aktywnie włączyli się w mobilizację etniczną członków. Również ze względu na rozwiązania przyjęte w *Ustawie o mniejszościach* instytucjonalni przedstawiciele mniejszości dostrzegli konieczność mobilizacji członków, by zapewnić własnej grupie realizację gwarantowanych praw²². Dla uznanych mniejszości, o złożonej tożsamości, podzielonych pod względem tożsamościowym, spis 2011 roku, pozwalający na zdanie relacji z tożsamości złożonych, wielowymiarowych był okazją do kolejnego starcia przedstawicieli zwolenników różnych opcji tożsamościowych. Liderzy etniczni, co pokazuje analiza działań instytucjonalnych przedstawicieli mniejszości, starali się namawiać swoich członków do deklaracji zgodnych z preferowaną przez nich wizją przynależności narodowej grupy²³.

Dużą aktywność w okresie przeprowadzania NSP 2011 przejawiali także Ślązacy, którzy podobnie jak w 2002 roku potraktowali spis jako szansę udowodnienia swego istnienia i starcie z państwem o uznanie ich odrębnego statusu²⁴. Analizując strategię działania Ślązaków, chciałabym zająć się dwoma kwestiami, po pierwsze zwrócić uwagę na to, że w podzielonej pod względem tożsamościowym grupie spis stał się kolejną okazją dla różnych podmiotów etnicznych do mobilizacji zwolenników preferowanej opcji tożsamościowej (śląskiej, polskiej, niemieckiej), szansą policzenia się i „walki o dusze” tych nieprzekonanych, labilnych pod względem tożsamościowym. Uruchomił debatę na temat statusu grupy.

²² Aktywność mniejszości w kwestiach dotyczących spisu można prześledzić, analizując pracę Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, zwraca na nią uwagę także Elżbieta Gołała w przywoływanej już ekspertyzie przygotowanej dla Komisji Wspólnej. O powołanie niezależnych ekspertów, mających ocenić metodologię spisu, zabiegali członkowie strony mniejszościowej Komisji Wspólnej. Autorami ekspertyzy byli, prócz wspomnianej autorki, Grzegorz Babiński i Kazimierz Szczypiński.

²³ Taką „walkę o dusze” prowadzili prócz liderów śląskich także liderzy kaszubscy i łemkowscy.

²⁴ W odniesieniu do mniejszości nieuznanych prawnie (Łemków, Kaszubów, Ślązaków) w przypadku poprzedniego spisu tezę taką stawia S. Łodziński, *Narodowy Spis Powszechny...*

Toczyła się ona nie tylko na forum lokalnej i etnicznej prasy przede wszystkim „Dziennika Zachodniego”, katowickiego dodatku „Gazety Wyborczej”, „Jaskółki Śląskiej”, „Nowej Gazety Śląskiej”, portali społecznościowych, ale także mediów o zasięgu ogólnopolskim. Sporny status Ślązaków, brak uznania dla śląskich aspiracji i przekonanie części zwłaszcza prawicowych polityków, że aspiracje grupowe Ślązaków to działania separatystyczne wymierzone w suwerenne państwo polskie, sprawiły, że pytanie, kim są Ślązacy, w okresie okołospisowym zajmowało opinię publiczną. Po drugie, chciałabym pokazać, w jaki sposób NSP 2011 został wykorzystany przez część śląskich liderów, by po raz kolejny upomnieć się o uznanie odrębności Ślązaków przez państwo. Liderzy etniczni, korzystając z demokratycznych procedur, odwołując się do rozwiązań prawnych przyjętych w spisie, a później – do uzyskanych wyników, wysuwają roszczenia uznania przez państwo.

KONTEKST

Zanim przejdę do analizy działań podmiotów etnicznych, warto wskazać na te wydarzenia, które poza samą aktywnością zainteresowanych mogły mieć wpływ na wyniki spisu, które były przedmiotem uwagi zarówno w grupie, jak i na poziomie ogólnopolskim.

Ważnym kontekstem dyskusji na temat śląskich aspiracji emancypacyjnych przed rozpoczęciem spisu były: sukces Ruchu Autonomii Śląska (RAŚ) w wyborach samorządowych, który zaowocował wejściem do Sejmiku Województwa Śląskiego trzech radnych RAŚ, oraz zawiązana koalicja pomiędzy RAŚ a Platformą Obywatelską, czego wynikiem było objęcie funkcji wicemarszałka przez lidera organizacji Jerzego Gorzelika. To wydarzenie na wiele tygodni było obecne w debacie publicznej, a środowiska prawicowe uznały koalicję PO z RAŚ za naruszającą polską rację stanu. W obliczu nadchodzącego spisu sytuacja na Śląsku i przypomnienie aspiracji odrębności Ślązaków (zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim) miało istotne znaczenie. Zanim jeszcze spis się zaczął, część środowisk prawicowych wystąpiła w roli „obrońców polskości Śląska i integralności państwa polskiego”. Warto wspomnieć tu odniesienia do spisu i problematyki narodowości śląskiej, które znalazły się w *Raporcie o stanie państwa* autorstwa Jarosława Kaczyńskiego, czytamy tam m.in. o umieszczeniu narodowości śląskiej w Spisie Powszechnym wbrew wyrokowi Sądu Najwyższego z 2007 roku²⁵. Znajdziemy tam także powtórzone przez media stwierdzenie: „...

²⁵ Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie rejestracji ZLNŚ z 14 lutego 2007 r., w którym Sąd uznał, że niedopuszczalna jest rejestracja Związku Ludności Narodowości Śląskiej Stowarzy-

śląskość, która odrzuca polską przynależność narodową jest po prostu pewnym sposobem odcięcia się od polskości i przypuszczalnie przyjęciem po prostu zakamuflowanej opcji niemieckiej²⁶. Prezes PiS potwierdził swoje słowa także w wypowiedziach publicznych. Stwierdzenie to wywołało burzę nie tylko na Śląsku, w środowiskach śląskich i mniejszości niemieckiej, bezpośrednio dotkniętych wypowiedziami prezesa PiS, ale było też przedmiotem debaty w całym kraju; w geście solidarności, nawet osoby niemające związków ze Śląskiem, oświadczyły, że w spisie zadeklarują narodowość śląską (np. nagłośniona przez media deklaracja redaktora „Playboya” Marcina Mellera)²⁷. Innym działaniem poprzedzającym spis, wskazującym na brak akceptacji dla śląskich dążeń emancypacyjnych, było wystąpienie szefa klubu parlamentarnego PiS Mariusza Błaszczaka do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Józefa Oleńskiego z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego w zbliżającym się spisie powszechnym poszerzono katalog dopuszczalnych narodowości²⁸. W liście Błaszczaka czytamy: „Wyjaśnień wymaga przede wszystkim pytanie, na jakiej podstawie prawnej poszerzył pan katalog dopuszczalnych narodowości, skoro ich listę enumeratywnie wymienia *Ustawa o mniejszościach narodowych*?”. Według niego, dopuszczenie do wpisywania w ankiecie spisu „narodowości śląskiej” jest sprzeczne z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 14 lutego 2007 r. Rzecznik prasowy prezesa GUS Wiesław

szenia Osób Deklarujących Przynależność do Narodowości Śląskiej w Katowicach i oddalił skargę kasacyjną w tej sprawie. Sąd uznał m.in., że „nie można deklarować przynależności do narodu, który nie istnieje”. Sąd powołał się też na *Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym*, która wylicza uznane mniejszości narodowe. Brak w tym wyliczeniu śląskiej mniejszości narodowej jest wg uzasadnienia Sądu potwierdzeniem poglądu o nieistnieniu tej mniejszości.

²⁶ J. Kaczyński, *Raport o stanie państwa*, s. 34–35, <http://www.pis.org.pl/article.php?id=18568> (data dostępu: 21.09.2011).

²⁷ Wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego według niektórych komentatorów mogły zafałszować wyniki spisu poprzez masowe składanie deklaracji narodowości śląskiej przez osoby niemające ze Śląskiem nic wspólnego. Te argumenty były przywoływane również przez ekspertów i naukowców w interpretacji wyników spisu. Większość moich rozmówców uważa jednak, że nie należy przeceniać wpływu wypowiedzi J. Kaczyńskiego na wyniki spisu. Potwierdziły to także badania grupy badaczy związanych z SWPS, prowadzone wśród osób, które zadeklarowały w Spisie z 2011 roku narodowość śląską; patrz szerzej: E. A. Sekuła, B. Jałowiecki, P. Majewski, W. Żelazny (2012), *Być narodem? Ślązacy o Śląsku*, Warszawa.

²⁸ Z listem do GUS o podobnej treści zwróciło się Stowarzyszenie Blogmedia24, związane z prawniczym portalem Salon24, założonym przez Igora Jankego, <https://blogmedia24.pl/node/43290> (data dostępu: 21.09.2012). Korespondencja z GUS w tej sprawie jest zamieszczona na stronie blogometria24.pl; zawiadomienie do Prokuratora Generalnego o możliwości popełnienia przestępstwa przez umożliwienie zadeklarowania narodowości śląskiej, co stoi w sprzeczności z orzecznictwem polskich sądów, złożyli także już w czasie trwania spisu działacze PiS: Czesław Sobierajski i Waldemar Andzel.

Łagodziński w swej odpowiedzi zwrócił uwagę m.in. na to, że działanie GUS odpowiada standardom prawa międzynarodowego i polega na zbieraniu w czasie spisu dobrowolnych deklaracji przynależności do grupy narodowej, etnicznej bądź regionalnej. Przyjęcie takiej procedury jest wynikiem rozstrzygnięć prawnych obecnych w Konstytucji RP, ustawie o NSP 2011 i rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań²⁹. Wszystkie te wydarzenia stanowiły istotny kontekst dyskusji na temat statusu grupy śląskiej, która toczyła się w przededniu mającego się odbyć spisu. Nie rozstrzygając, na ile przywołane fakty wpłynęły na zwiększenie się liczby śląskich deklaracji, można zgodzić z tezą, że miały one z pewnością znaczenie mobilizujące dla członków tej grupy, a obecność w lokalnych i ogólnopolskich mediach dyskusji na temat statusu grupy pobudziła dyskusje wśród jej członków, zaś kwestie tożsamości grupy uczyniła przedmiotem refleksji.

MOBILIZACJA DO UDZIAŁU W SPISIE I DEKLAROWANIA „ODPOWIEDNIEJ” TOŻSAMOŚCI

W takim kontekście rozpoczęły mobilizowanie swoich zwolenników organizacje etniczne na Śląsku, reprezentujące różne opcje tożsamościowe. Nie ma tutaj miejsca na omówienie wszystkich działań wszystkich śląskich organizacji, skupię się na tych najbardziej rozpoznawalnych (Ruch Autonomii Śląska, Stowarzyszenie „Pro Loquela Silesiana”, Związek Górnośląski, Towarzystwo Piastowania Śląskiej Mowy „Danga”, Ruch Obywatelski „Polski Śląsk”, Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych). Działania miały różny charakter: akcji plakatowych, rozdawania ulotek, spotkań informacyjnych, ogłoszeń w prasie etnicznej i regionalnej. Bardzo ważnym narzędziem upowszechniania informacji o spisie i mobilizacji członków grupy był zarówno w okresie przed rozpoczęciem spisu, jak i w jego trakcie Internet. Instytucjonalni przedstawiciele różnych śląskich środowisk na stronach internetowych swoich organizacji, zamieszczali przed spisem etniczne komunikaty, stanowiska zachęcające do udziału w spisie i mniej lub bardziej wprost sugerowali odpowiedzi na pytania o przynależność etniczną / narodową i język. Publikowali materiały promocyjne, ulotki, plakaty, odezwy, emitowali reklamy telewizyjne i radiowe, prowadzili też intensywną akcję promocyjną na portalach społecznościowych, tworząc wydarzenia i strony³⁰, próbując przekonać członków grupy, by deklarowali przyna-

²⁹ <https://blogmedia24.pl/node/43290> (data dostępu: 21.09.2012).

³⁰ Przykładowo na blogu Polski Śląsk prowadzonym przez Ruch Obywatelski „Polski Śląsk” przed rozpoczęciem spisu zamieszczono 12 lutego wpis: *Zadeklaruj narodowość pol-*

leżność zgodną z reprezentowaną przez nich opcją tożsamościową. Niekiedy, zdając sobie sprawę z podziałów i dylematów tożsamościowych mieszkańców Śląska i jego wielokulturowej historii, dokonując politycznej kalkulacji, nie sugerowali konkretnej deklaracji (albo przynajmniej nie robili tego wprost), apelując o deklarację zgodną z własnym sumieniem.

Najbardziej aktywnie akcję informacyjną prowadził RAŚ, który przeprowadzał ją i finansował wspólnie ze Stowarzyszeniem „Pro Loquela Silesiana”, zajmującym się promocją i rozwojem języka śląskiego. Jak zapowiadał jeszcze przed spisem Rafał Adamus, lider Stowarzyszenia „Pro Loquela Silesiana”: „do mieszkańców regionu trafi 100 tys. ulotek, na ulicach miast i miasteczek zawisnie 10 tys. plakatów. Akcję przeprowadzą wolontariusze związani z RAŚ. W odpowiednim momencie pojawią się również spoty radiowe i telewizyjne. Akcja będzie trwała aż do zakończenia spisu w czerwcu”³¹. RAŚ jako jedyna organizacja miał także specjalną spisową stronę, spis.poradzimy.pl³², jej nazwa nawiązywała do hasła wyborczego RAŚ w ostatnich wyborach samorządowych, zakończonych sukcesem. Organizacja na wspomnianej stronie wzywała do zadeklarowania w spisie narodowości i języka zgodnie z własnymi przekonaniami, nie wskazując konkretnej deklaracji: „Tylko z Twoją pomocą jesteśmy w stanie przekonać Twoich przyjaciół i znajomych, by w trakcie Narodowego Spisu Powszechnego zadeklarowali narodowość i język zgodnie z własnymi przekonaniami. Nie namawiamy do deklarowania konkretnej narodowości / języka, ale każda deklaracja zgodna z własnymi przekonaniami, każdej osoby, przybliży wszystkich nas do prawdy na temat ilości zamieszkałych na Śląsku Polaków, Niemców czy Ślązaków”. Jednak już na jednej z następnych podstron, zawierającej instrukcję spisową, przedstawiającą kolejne kroki wypełniania deklaracji spisowej w Internecie, autorzy strony „podpowiadają” użytkownikowi deklarację narodowości śląskiej. Taki wyraźny etniczny / śląski komunikat znajdziemy także w zamieszczonym na stronie filmie, w którym po przedstawieniu fragmentów

ską w spisie 2011, z automatycznym przekierowaniem na stronę Facebooka: *Deklaruję narodowość polską w Spisie 2011*, która, według informacji na niej zamieszczonej, miała zachęcić do deklarowania w nadchodzącym spisie narodowości sugerowanej przez nazwę strony. Stronę „polubili”, co jest wyrazem aprobaty dla zawartych na niej treści, 132 osoby (zob. <http://www.facebook.com/pages/Deklaruj%C4%99-narodowo%C5%9B%C4%87-polsk%C4%85-w-spisie-2011/153386134710900>), podobną stroną zwolenników emancypacji Ślązaków o nazwie *Deklaruję narodowość śląską w Spisie 2011*, „polubili” 452 osoby (zob. <http://www.facebook.com/pages/Deklaruj%C4%99-narodowo%C5%9B%C4%87-%C5%9B1%C4%85sk%C4%85-w-spisie-2011/142000075857207?ref=ts&fref=ts>) (data dostępu: 22.09.2012).

³¹ http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35019,9248508,RAS_wolno_ci_sie_spisac_Slazaku.html#ixzz27EjodRT6 (data dostępu: 21. 09. 2011).

³² <http://www.spis.poradzimy.pl/> (data dostępu: 20.09.2012).

aktów prawnych (także prawa międzynarodowego), podkreślających prawo jednostki do swobodnego określenia własnej przynależności etnicznej / narodowej oraz prawa mniejszości do ochrony, twórcy filmu przypominają też przyjętą w Konstytucji definicję narodu polskiego jako wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Po informacji, że na terenie Polski żyją mniejszości nieutożsamiające się z narodem polskim, a Rzeczpospolita Polska szanuje ich poczucie odrębności, widz dowiadyuje się, że państwo polskie dopuszcza także deklarowanie narodowości śląskiej. Film przypomina wyniki spisu z 2002 roku – 173 tys., datę 2011 opatrząc znakami zapytania. W następnej scenie filmu pojawia się żółto-niebieski baner z hasłem: *Masz prawo zadeklarować narodowość śląską – Narodowy Spis Powszechny 2011*. W filmie znajdziemy jeszcze serię krótkich haseł, w których twórcy proponują szeroką, inkluzywną definicję śląskości: Ślązakiem jest ten, kto mieszka na Śląsku; Ślązakiem jest ten, kto chce nim być oraz przywołują zawartą w *Ustawie o spisie powszechnym ludności i mieszkań 2011 roku* definicję narodowości, podkreślając prawo do swobodnego wyboru własnej narodowości. W filmie znajdziemy także odwołujące się do emocji hasła, charakteryzujące znaczenie Śląska dla tych, którzy się z nim utożsamiają: Śląsk to moje życie; Śląsk to moja miłość; Śląsk to moja dusza; Śląsk to mój punkt odniesienia. W filmie znajduje się także zachęta do dokonania samospisu przez Internet. I tutaj widz, podobnie jak w przypadku materiałów na stronie spisowej, zostanie poinstruowany, jak zaznaczyć narodowość śląską. Na stronie spis.poradzimy.pl znajdziemy także informacje:

- dotyczące możliwości wpłat na sfinansowanie akcji informacyjnej związanej ze spisem (jak wspominałam, uznane mniejszości skorzystały w tym względzie z pomocy państwa, natomiast Ślązacy musieli na swoją akcję informacyjną pozyskiwać środki samodzielnie),
- będące zaproszeniem do różnych form pomocy w przeprowadzeniu akcji informacyjnej (m.in. przez udzielanie się na forach społecznościowych, zamieszczanie tam przygotowanych materiałów, które można było ściągnąć ze strony; udostępnianie miejsca na reklamy i banery czy wreszcie poświęcenie wolnego czasu na akcję informacyjną wśród mieszkańców Śląska).

Na stronie znaleźć można także materiały do ściągnięcia: ulotki, plakaty, wszystkie namawiające do deklarowania narodowości śląskiej. Na uwagę zasługuje zakładka: pytania i odpowiedzi, z której możemy dowiedzieć się m.in. dlaczego warto zadeklarować narodowość śląską. Na pytanie: „Co to da, że zadeklaruję narodowość śląską?”, autorzy strony odpowiadają: „W dniu dzisiejszym jest to rodzaj manifestacji. W momencie wpisania narodowości śląskiej do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych państwo polskie będzie zobowiązane dbać o kulturę Śląska oraz wspierać lokalne stowarzyszenia dzia-

łające na rzecz regionu”³³. Na pytanie: „Co da, że zadeklaruję używanie języka śląskiego?”, odpowiadają: „Ruch Autonomii Śląska wraz z zaprzyjaźnionymi stowarzyszeniami prowadzi działania, by język śląski uzyskał status języka regionalnego. Uzyskanie takiego statusu umożliwi zdobycie środków finansowanych przez stowarzyszenia i instytucje kulturalne na naukę oraz rozwój tego języka. Tym samym zahamuje wymieranie dialektów języka śląskiego”³⁴.

Treść tych odpowiedzi wskazuje wyraźnie, że przedstawiciele RAŚ traktują wyniki spisu jako istotny argument w walce o uznanie przez państwo odrębności Ślązaków, sugerując jednocześnie związek pomiędzy śląskimi deklaracjami a wpisaniem Ślązaków do *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym*, co z kolei zapewni finansową pomoc państwa pozwalającą na ochronę tożsamości i wsparcie dla kultury grupy. Podobną argumentację odnajdziemy w odniesieniu do pytania, dlaczego warto zadeklarować w spisie używanie języka śląskiego.

Nieco inną strategię przyjął Związek Górnośląski (ZG), który na swojej stronie internetowej zamieścił *Stanowisko Związku Górnośląskiego w sprawie narodowości w kontekście Pierwszego Europejskiego Spisu Powszechnego* na dwa tygodnie przed rozpoczęciem spisu. W oświadczeniu czytamy: „Zarząd Główny Związku Górnośląskiego zachęca członków Związku Górnośląskiego, jak i wszystkich mieszkańców do nieskrępowanych odpowiedzi na pytania spisowe. (...) Stanowisko Związku Górnośląskiego (...) jest stanowiskiem wolnościowym i nastawionym na podmiotowy akt każdego wyboru”³⁵. W dalszej części dokumentu autorzy wskazują na wielokulturowe tradycje regionu, istnienie Ślązaków zarówno tych o polskiej, jak i o niemieckiej tożsamości, ale także zwracają uwagę, że opowiadanie się za opcją „wspólnotową”, śląską, a właściwie górnośląską „wydaje się (...) wołą godzenia różnych stanowisk i zdań na temat etniczności Górnego Śląska”. W konkluzjach Zarząd Główny Związku pisze: „Silnie troszcząc się o wspólny dom górnośląski, szanujemy każdą postawę nastawioną na samodzielność, niezależność i autentyczność. Tylko autentyczna postawa wobec ziemi górnośląskiej jest w stanie unieść jej skomplikowaną historię ziemi pogranicza”³⁶. Działacze Związku nie sugerowali swoim członkom i zwolennikom żadnej konkretnej deklaracji, pozostawiając to ich decyzji, cho-

³³ <http://www.spis.poradzimy.pl/n/pytania-i-odpowiedzi> (data dostępu: 20.09.2012).

³⁴ Ibid.

³⁵ *Stanowisko Związku Górnośląskiego w sprawie narodowości w kontekście Pierwszego Europejskiego Spisu Powszechnego*, http://www.zg.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=653:stanowisko-w-sprawie-spisu-powszechnego&catid=105:stanowiska-owiadczenia &Itemid=121 (data dostępu: 15.05.2013).

³⁶ Ibid., (data dostępu: 15.05.2013).

ciaż tradycyjnie organizacja ta jest kojarzona opcją „propolską”³⁷. Jest to także, jak sądzę, wynikiem kalkulacji władz Związku dotyczących reprezentowanych przez szeregowych członków ZG opcji tożsamościowych.

Na stronie Towarzystwa Piastowania Śląskiej Mowy „Danga” znajdziemy natomiast apel o deklarację językową. W treści ogłoszenia, opublikowanej przez Towarzystwo także w Trybunie Opolskiej, czytamy: „Ślązaku, Ślązaczko. Wszyscy, którzy potraficie mówić po Śląsku albo śląską godkę kochacie. Pomóżcie ratować naszą śląską godkę! Podajcie w spisie koniecznie język śląski. Tylko w ten sposób możemy się skutecznie domagać od państwa, żeby wzięło odpowiedzialność za naszą językową spuściznę. Pokażmy, ile nas jest. Od tego dużo zależy! Niech wam nie będzie wszystko jedno”³⁸. W ogłoszeniu autorzy zachęcają do deklarowania języka śląskiego w kontekście walki o jego uznanie i zobowiązań państwa do jego ochrony. Jednocześnie działacze Towarzystwa nie zajmowali stanowiska w sprawie deklaracji narodowościowych. Mówił o tym Grzegorz Wieczorek w wywiadzie w polskim programie radia Funkhaus Europa w Berlinie (13.04.2011). Gdy dziennikarz zasugerował, że „Danga” podobnie jak RAŚ namawia do deklarowania narodowości śląskiej, Wieczorek powiedział: „To jest nieprawda, nigdy nie wypowiedzieliśmy się w sprawie narodowości. My namawiamy ludzi, żeby podawali język śląski (...) o narodowości się w ogóle nie wypowiadamy, dlatego że wiemy, że po Śląsku mówią również ludzie określający swą narodowość jako polską, również mniejszość niemiecka mówi po Śląsku, jak również ludzie, którzy nie czują się ani Niemcami, ani Polakami, tylko Ślązakami. Z tego wynika, że ta śląska mowa jest dobrem wszystkich grup etnicznych”³⁹.

Z apelem o wzięcie udziału w spisie zwrócili się do Ślązaków mieszkających za granicą działacze Związku Ludności Narodowości Śląskiej. Jego lider Andrzej Rocznik z Rudolfem Kołodziejczykiem w rozsyłanej drogą internetową odezwie, upublicznionej w lokalnej prasie, przypominali o możliwości zadeklarowania narodowości śląskiej i języka śląskiego. Jednocześnie autorzy listu zwracali uwagę, że podczas poprzedniego spisu w 2002 r. wskutek nadużyć rachmistrzów spisowych wiele osób zaliczono do narodowości polskiej. Tymczasem, według autorów listu, od postawy każdego Ślązaka może zależeć możliwość używania języka śląskiego w urzędach, nauka prawdziwej historii Śląska oraz języka śląskiego w szkołach. Swój apel działacze ZLNŚ kończą słowami: „Nie pozwól, by

³⁷ M. Szejma (2013), Czy zmiana identyfikacji? Ślązacy we współczesnym społeczeństwie polskim, „Przegląd Polonijny”, nr 1, s. 185–186.

³⁸ <http://www.danga.pl/?p=786> (data dostępu: 15.05.2013)

³⁹ http://ondemand-http.wdr.de/mediendb/fhe/audio/polnisch/2011/04/pl_slask_kycia_20110413.MP3?dslSrc=http://ondemand-http.wdr.de/mediendb/fhe/audio/polnisch/2011/04/pl_slask_kycia_20110413.MP3 (data dostępu: 20.09.2012).

wbrew twojej woli zaliczono cię do narodowości, z którą się nie identyfikujesz. Nie pozwól, by język, którym mówisz w domu, został zapisany jako język, którego uczyłeś się dopiero w szkole. Dej pozor coby cie za gorola w cynzucie niy szrajbli”⁴⁰. W odezwie znajdziemy podobne jak w etnicznych komunikatach RAŚ czy „Dangi” przeświadczenie, że ilość spisowych deklaracji może się przełożyć na możliwość korzystania przez grupę z przywilejów związanych z uznaniem prawnym odrębności grupy / języka śląskiego.

Akcję informacyjną przed spisem prowadzili też instytucjonalni przedstawiciele mniejszości niemieckiej, kierując swoją ofertę tożsamościową do Ślązaków. Na stronie Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (ZNSSK) znaleźć można ulotki przygotowane przez związek oraz Apel zarządu ZNSSK, w którym czytamy: „Spis Powszechny jest z pewnością jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym wydarzeniem roku 2011. Od jego wyników zależeć będzie wiele niezwykle ważnych dla Mniejszości Niemieckiej spraw. (...) Dorzuc więc swoją cegiełkę i spisz się, jako Niemiec. Pamiętaj: Deklarując narodowość, deklarujesz także przynależność do historii i dziedzictwa narodowego, a niemieckie dziedzictwo to takie, z którego możesz być dumny. Nie musisz znać języka niemieckiego, by być Niemcem, narodowość to cecha, którą się dziedziczy. Pamiętaj więc, kim byli twoi dziadkowie i rodzice. Spisz się przez internet, powiedz rodzinie w Niemczech, która wciąż jest zameldowana w Polsce, aby się spisali!”⁴¹. Działacze mniejszości niemieckiej w materiałach informacyjnych (ulotkach, przygotowanych prezentacjach) sugerowali, by zadeklarować w pierwszej kolejności przynależność do narodu niemieckiego (jak wspominałam, przy agregowaniu danych przy wskazaniu dwóch grup mniejszościowych będzie brana pod uwagę grupa wymieniona w pierwszym pytaniu), w drugiej natomiast zostawiając wybór uczestnikom spisu, jednocześnie wskazując na różne możliwości współwystępujące z tożsamością niemiecką: kaszubską, mazurską, polską, śląską, warmińską...⁴². W materiałach dotyczących spisu liderzy wyjaśniają też, dlaczego zadeklarowanie przynależności do mniejszości niemieckiej jest ważne dla grupy: „Wynik spisu ma istotny wpływ na funkcjonowanie każdej mniejszości. Na jego podstawie rząd polski realizuje ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która obejmuje: finansowanie działalności kulturalnej mniejszości niemieckiej (dofinansowanie zespołów muzycznych, imprez kulturalnych itp.); wsparcie nauki języka niemieckiego jako języka mniejszości na terenach zamieszkałych

⁴⁰ <http://m.onet.pl/biznes,j67j7> (data dostępu: 20.09.2012).

⁴¹ <http://www.vdg.pl/images/stories/fruit/ulotka%20spis%20powszechny.pdf> (data dostępu: 20.09.2012).

⁴² Ibid.

przez mniejszość niemiecką; realizację zapisów prawa dotyczących używania języka niemieckiego w przestrzeni publicznej (np. dwujęzyczne tablice miejscowości, język pomocniczy w gminach). Z tych powodów ważne jest dla nas, jako społeczności mniejszości niemieckiej, aby jak najwięcej osób otwarcie przyznało się do swoich korzeni⁴³. Odnajdujemy tu zatem logikę uznanej mniejszości, dla której deklaracje przynależności są istotne w kontekście realizacji praw wynikających z *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym z 2005 roku*.

Warto zwrócić uwagę na to, że poza instytucjonalnymi przedstawicielami Ślązaków w propagowanie spisu wśród Ślązaków i zachęcanie do deklarowania śląskości zaangażowały się także osoby publiczne dwie osoby, będące ikonami tej postawy: Kazimierz Kutz od lat wspierający aspiracje emancypacyjne grupy oraz poseł Marek Plura, który w Sejmie aktywnie walczy o zmianę statusu etnolektu śląskiego i wpisanie go do *Ustawy o mniejszościach*, jako drugiego, obok kaszubskiego, języka regionalnego. Nie bez znaczenia było też zaangażowanie znanych na Śląsku publicystów, blogerów, którzy w swoich tekstach namawiali do udziału w spisie i deklarowania narodowości śląskiej.

Spis uaktywnił także środowiska przeciwne etnicznej emancypacji Ślązaków, uważające ich za część narodu polskiego zarówno te wywodzące się z grupy śląskiej, jak i spoza Śląska, widzące w śląskiej emancypacji zagrożenie dla polskiej racji stanu. Na scenie lokalnej polską opcję narodową, budowaną w zdecydowanej opozycji do śląskich autonomistów, reprezentuje m.in. Ruch Obywatelski „Polski Śląsk”⁴⁴. Przykładem działania osób o takich poglądach jest publikacja na początku trwania spisu (7 kwietnia 2011 r.) na portalu w Polityce.pl *Listu otwartego do Ślązaków*, podpisanego przez prominentnych polityków, dziennikarzy, publicystów i naukowców, związanych głównie z prawą stroną sceny politycznej. List powstał poza Śląskiem, ale został udostępniony na portalach społecznościowych i na stronach internetowych lokalnych „zwolenników i obrońców polskości Śląska”⁴⁵. Ma on nieco inną formę od pozostałych

⁴³ http://www.vdg.pl/index.php?option=com_frontpage&Itemid=1&limit=8&limitstart=392 (data dostępu: 21.09.2012).

⁴⁴ Na blogu Ruchu Obywatelskiego Polski Śląsk (ROPŚ) czytamy: „stowarzyszenie założone w 1997 z siedzibą w Katowicach, działające głównie na terenie Górnego Śląska. ROPŚ jest organizacją pozarządową. Według deklaracji programowej ROPŚ ma na celu promowanie polskiego charakteru Śląska i Ślązaków, kultywowanie charakterystycznych dla Śląska wartości moralnych, promocję kulturalnych, ekonomicznych i społecznych potrzeb interesów regionu na terenie całego kraju oraz działanie na rzecz ochrony jego środowiska naturalnego. Obecnym prezesem ROPŚ jest Piotr Spyra”. <http://polskislask.blox.pl/2010/03/Ruch-Obywatelski-Polski-Slask.html> (data dostępu: 21.09.2012).

⁴⁵ Na Facebooku list udostępniono na kontach: Wspólny Śląsk, Polski Śląsk, Jestem Ślązakiem lecz wpierw Polakiem.

etnicznych komunikatów, przygotowanych przez różne instytucjonalne podmioty na Śląsku, analizowanych powyżej, mających raczej charakter informacyjny, odwołujący się do prawa każdego obywatela do nieskrępowanej deklaracji swojej przynależności etnicznej. Znajdziemy w nim bowiem nie tylko informacje na temat możliwości zadeklarowania w spisie własnej narodowości, ale także przede wszystkim przestrozę przed zamienieniem zwykłej procedury spisowej w plebiscyt: za polskością Śląska czy przeciwko niej. Według autorów listu, do tego prowadzi nawoływanie przez działaczy RAŚ do deklarowania narodowości śląskiej. Taki plebiscyt twórcy listu uważają za niepokojący. Autorzy piszą, że „sztuczne, w jakiejś mierze również polityczne, tworzenie nowej narodowości uważamy za fikcję. Wyrażamy także obawę, iż w ten sposób uruchamiany jest proces, który może doprowadzić do zerwania delikatnych więzi społecznych i rodzinnych”⁴⁶. Apelują zatem: „warto być Polakiem, warto być polskim patriotą. Także na Śląsku”⁴⁷. W tekście znajdziemy także emocjonalne odwołania do „dumnej tradycji powstań śląskich” i „przelanej krwi tysięcy polskich patriotów”. Autorzy odnoszą się także do obecnego na Śląsku dyskursu śląskiej krzywdy, pisząc: „Apelujemy do mieszkańców Śląska: nie traktujcie komunistycznych patologii czy nawet błędów III RP wobec tej ziemi jako dziedzicznej winy Polski i Polaków. Ta wina ma zawsze konkretnego sprawcę, a sprawcy ci krzywdzili także inne części Polski. (...) Rozniecanie sztucznych podziałów nie przyniesie nic dobrego, nikomu”⁴⁸. Autorzy kończą list apelem: „Przyznawajmy się zatem przy okazji spisu do polskości i okażmy sobie nawzajem solidarność. To pół sukcesu. Reszta będzie zależała od nas samych”⁴⁹. Publikacja listu wywołała reakcje wśród zwolenników śląskiej emancypacji, na uwagę zasługuje aktywność jednego z śląskich regionalistów, młodego, 15-letniego blogera Bartłomieja Wanota, który opublikował na swoim blogu list otwarty do Polaków będący wezwaniem do uszanowania śląskiej odrębności i prawa do samookreślenia narodowego. Autor podpisanego przez wielu działaczy regionalnych listu tak pisze w jego zakończeniu: „Polacy! Nie róbcie z nas na siłę Polaków. Pozwólcie nam cieszyć się naszą śląszością. Nie zabierajcie nam naszej tożsamości i pozwólcie zadeklarować w spisie narodowość śląską”⁵⁰. Linki do wpisu Wanota znalazły się na kontach wielu śląskich zwolenników emancypacji Ślązaków, były także, podobnie jak list, na który sta-

⁴⁶ <http://wpolityce.pl/artykuly/7879-rusza-spis-powszechny-nasz-list-otwarty-do-slazakow-prosimy-nie-porzucajcie-polskosci-na-rzecz-sztucznej-narodowosci-slaskiej> (data dostępu: 21.09.2012)

⁴⁷ Ibid.

⁴⁸ Ibid.

⁴⁹ Ibid.

⁵⁰ <http://ozigs.blog.interia.pl/?id=2061782> (data dostępu: 21.09.2012).

nowił reakcję, przedmiotem dyskusji i polemik na forach internetowych i portalach społecznościowych.

Przedstawione działania informacyjne mające na celu zmobilizowanie członków grupy do udziału w spisie to oczywiście tylko najbardziej typowe przykłady ważnych z punktu widzenia przede wszystkim regionalnej sceny śląskiej przedsięwzięć zinstytucjonalizowanych podmiotów promujących swoją „ofertę tożsamościową”. Opublikowaniu na stronach internetowych stanowisk przyjętych przez organizację towarzyszyło wiele publicznych wypowiedzi ich działaczy, relacjonowanych przez regionalne i etniczne media.

Aktywność informacyjna organizacji etnicznych, preferujących, jak starałam się pokazać, różne tożsamościowe wybory, trwała przez cały okres trwania spisu. Widoczna była na portalach społecznościowych i stronach organizacji. Członkowie i zwolennicy poszczególnych organizacji udostępniali na swych kontach materiały informacyjne, plakaty, ulotki, przypominali o datach rozpoczęcia i zakończenia spisu, namawiali do samospisu. Spisanie się przez Internet w przypadku społeczności śląskiej, której w związku z brakiem uznania nie objął spis pełny, działacze uznali za kwestię dla wyniku spisu niezwykle istotną. Ciekawą inicjatywą były dyżury w biurze poselskim posła Plury, w czasie których na udostępnionym komputerze można było dokonać samospisu, czy też zorganizowana przez TSKN na Śląsku Opolskim akcja „Pomóż się Omie / Opie spisać!”.

MONITORING

Innym rodzajem aktywności instytucjonalnych przedstawicieli Ślązaków w czasie spisu było monitorowanie jego przebiegu i informowanie opinii publicznej o różnego rodzaju nieprawidłowościach. Najbardziej aktywnym recenzentem przygotowań i przebiegu spisu był RAŚ. Pierwsze informacje o naruszeniu prawa pojawiły się już na etapie przygotowywania rachmistrzów. Donosiły o tym między innymi związana z RAŚ „Nowa Gazeta Śląska” oraz „Jaskółka Śląska”⁵¹; Zwolennicy emancypacji Ślązaków podnosili także publicznie, w wypowiedziach

⁵¹ W pierwszym numerze „Nowej Gazety Śląskiej”, ukazał się artykuł pod tytułem „*Nie ma narodowości śląskiej*”, czyli *jak szkolono rachmistrzów*, w którym pojawiła się relacja ze szkolenia rachmistrzów w Bytomiu w dniu 31 stycznia 2011 roku, w trakcie którego, jak donosił jeden z kandydatów na rachmistrza, związany z RAŚ Alan Zych, instruktorzy przekonywali rachmistrzów „żeby namawiać ludzi, aby nie wpisywać narodowości śląskiej, bo system i tak automatycznie zmieni ją na polską”. „Nowa Gazeta Śląska” poinformowała również, że w związku z tym wydarzeniem doniesienie do prokuratury w sprawie domniemanej próby oszustwa w Narodowym Spisie Powszechnym złożył przewodniczący RAŚ Jerzy Gorzelik. „Nowa Gazeta Śląska”, nr 1, marzec 2011, s. 1.

dla mediów, że brak uznania grupy skutkuje pewnego rodzaju dyskryminacją, w gminach bowiem, gdzie w 2002 roku ponad 10% mieszkańców zadeklarowało narodowość śląską, nie będzie przeprowadzony, jak w przypadku mniejszości uznanych, spis pełny, co będzie powodować zaniżenie liczby deklaracji. Liderzy RAŚ reagowali także na opisywane w prasie przypadki braku możliwości zadeklarowania narodowości śląskiej⁵². Niezadowolenie wywołała też informacja GUS, że z powodu ograniczeń finansowych część osób, które miały być objęte spisem pełnym, nie zostanie odwiedzona przez rachmistrzów, a dane tych osób zostaną uzupełnione z baz danych urzędowych. Niepokój działaczy śląskich budziło to, że dane urzędowe nie pozwalają na określenie przynależności narodowej / etnicznej tych osób, co może wpłynąć na liczebność zebranych deklaracji etnicznych. Już pod koniec trwania spisu, 24 czerwca, RAŚ na swojej stronie oraz na Facebooku opublikował w języku angielskim oświadczenie, w którym informuje opinię międzynarodową o przypadkach naruszenia praw człowieka w czasie spisu. Wskazał przy tym na niewłaściwe procedury zbierania danych (brak możliwości zadeklarowania narodowości innej niż polska w przypadku jednej z form zbierania danych). W wywiadzie telefonicznym, co potwierdzili pracownicy GUS, narodowość polska jest bowiem przyporządkowywana rozmówcy automatycznie. Celem listu, jak informują jego autorzy, jest uzyskanie wsparcia opinii międzynarodowej i wywołanie reakcji polskich urzędników⁵³. Monitorowanie przebiegu spisu, charakterystyczne także dla innych, uznanych w Polsce mniejszości, było według moich śląskich rozmówców istotnym działaniem zmierzającym do zapewnienia prawidłowości jego przebiegu. Ale przede wszystkim było także elementem krytyki państwa, które według niektórych z moich rozmówców boi się ujawnienia zbyt wielu śląskich deklaracji. W większości wypowiedzi pojawia się argument, że spisowa praktyka dyskryminowała Ślązaków, mimo iż stanowią najliczniejszą mniejszość etniczną w Polsce. Nie został bowiem w ich przypadku, jak w przypadku mniejszości uznanych, przeprowadzony spis pełny.

⁵² 21 kwietnia 2011 r. na stronach RAŚ opublikowano oświadczenie, będące reakcją m. in. na doniesienia prasy o odmowie wpisania przez rachmistrza narodowości śląskiej z powodów technicznych, zapowiadające zdecydowaną reakcję na tego typu przypadki. Działania takie, według autorów oświadczenia, wypaczają wyniki i jednocześnie stanowią naruszenie *Ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.* W oświadczeniu RAŚ czytamy m.in.: „Apelujemy do mieszkańców naszego regionu o zgłaszanie przedstawicielom RAŚ przypadków naruszenia prawa. Jednocześnie informujemy, że sprawy rachmistrzów odmawiających pod jakimkolwiek pretekstem wpisania deklarowanych przez respondenta narodowości śląskiej lub języka śląskiego kierowane będą niezwłocznie do prokuratury”. <http://www.facebook.com/notes/ruch-autonomii-%C5%9B1%C4%85ska/o%C5%9Bwiadczenie-ruchu-autonomii-%C5%9B1%C4%85ska-w-sprawie-spisu/10150174319962545> (data dostępu: 21.09.2011)

⁵³ <http://www.facebook.com/notes/ruch-autonomii-%C5%9B1%C4%85ska/polish-census-of-population-ras-release/10150231830477545> (data dostępu: 21.09.2011).

Liderzy etniczni, świadomi swoich praw do swobodnego deklarowania przynależności etnicznej i narodowej, odwoływali się także do międzynarodowej opinii publicznej, by nagłośnić naruszenie przez państwo ich praw.

SPIS Z 2011 ROKU – WALKA O UZNANIE – STOWARZYSZENIE OSÓB NARODOWOŚCI ŚLĄSKIEJ

Spis spowodował też działania zmierzające do wyłonienia instytucjonalnych przedstawicieli tych osób, które zadeklarowały w spisie narodowość śląską. Po raz kolejny bowiem, tym razem w Opolu, pojawiła się grupa inicjatywna, która zwróciła się o rejestrację Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej. W kontekście analizowanej tu problematyki ważne jest odwołanie się przez założycieli organizacji do *Ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań 2011 r. z dnia 4 marca 2010 r.* Inicjatorzy powołania Stowarzyszenia, częściowo wywodzący się z opolskich struktur RAŚ, 18 marca złożyli wymagane w KRS dokumenty, korzystając z wieloletnich doświadczeń walki o rejestrację ZLNŚ⁵⁴, usunęli ze statutu sformułowania, które mogłyby być przeszkodą w rejestracji⁵⁵. Ale 4 kwietnia starosta opolski zwrócił się o usunięcie drobnych usterek formalnych w statucie. Kolejnym etapem procedur rejestracyjnych, ale także sporu pomiędzy założycielami SONŚ a organami państwa, było wezwanie KRS (20 maja 2011 r.) do zmiany statutu. Oprócz kwestii formalnych domagał się on zmiany nazwy stowarzyszenia oraz wykreślenia ze statutu określenia ‘narodowość śląska’ jako określenia narodowości nieistniejącej. Na specjalnie zwołanym

⁵⁴ Historia rejestracji ZLNŚ jest przedmiotem wielu publikacji, nie będę zatem omawiać jej szczegółowo po raz kolejny, zob. K. Kwaśniewski (2004), *Jeszcze raz o narodowości śląskiej*, w: Nijakowski L. (red), *Nadciągają Ślązacy: czy istnieje narodowość śląska?*, Warszawa, s. 69–89; K. Kwaśniewski (1997), *Czy istnieje narodowość śląska?*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, t. VI, z. 1(10), s. 129–151.

⁵⁵ W myśl §28 statutu „Stowarzyszenie jest organizacją osób deklarujących przynależność do narodowości śląskiej”, a §5 wyraźnie zaznacza, że Stowarzyszenie nie będzie rejestrowało komitetu wyborczego w wyborach parlamentarnych (chęć skorzystania przez ZLNŚ z przywilejów politycznych w wyborach parlamentarnych była powodem odmowy rejestracji). Według statutu celem Stowarzyszenia jest: „1. Rozbudzanie i ugruntowywanie świadomości narodowej Ślązaków; 2. Odrodzenie kultury śląskiej; 3. Propagowanie wiedzy o Śląsku; 4. Kształtowanie i rozwijanie wśród ludności Śląska aktywnej postawy obywatelskiej, sprzyjającej powstaniu poczucia pełnego władzania i współodpowiedzialności za swoją ojczyznę; 5. Współuczestniczenie we współczesnej integracji wszystkich zamieszkujących Śląsk grup ludności; 6. Podtrzymywanie kontaktów kulturowych między Ślązakami bez względu na miejsce zamieszkania oraz pomoc osobom chętnym do powrotów z emigracji zarobkowej; 7. Promocja i kształtowanie pozytywnego wizerunku Śląska i Ślązaków; 8. Dbanie o zachowanie materialnego i duchowego dziedzictwa Śląska”. http://slonzoki.org/?page_id=9 (data dostępu: 21.09.2012).

zebraniu, 3 czerwca, założyciele Stowarzyszenia usunęli uchyczenia formalne, nie zgadzając się jednak na wykreślenie ze statutu określenia ‘narodowość śląska’. W wysłanym do KRS protokole zebrania powołują się na definicję narodowości z *Ustawy o spisie powszechnym*, zwracając jednocześnie uwagę, że w tym dokumencie narodowość oznacza przynależność narodową lub etniczną, rozumianą jako deklaratywną, opartą na subiektywnym odczuciu, wyrażającą związek emocjonalny, kulturowy lub związany z pochodzeniem rodziców, określonym narodem lub wspólnotą etniczną. Według wnioskodawców: „Zgodnie z tą ustawą Główny Urząd Statystyczny umożliwia deklarowanie narodowości śląskiej, co więcej znalazła się ona w liście wyboru przygotowanej przez GUS. W ustawie tej nie ma zapisu, iż definicja ta ma zastosowanie wyłącznie dla potrzeb spisowych”⁵⁶. Wnioskodawcy dodają również, że w statucie organizacji nie ma odwołań do śląskiej mniejszości narodowej.

Jednak pomimo wyjaśnień KRS 15 czerwca odmawia SONŚ wpisu do rejestru, odwołując się m.in. do złego zrozumienia przez wnioskodawcę pojęcia „narodowość” w *Ustawie o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.* i braku uznania istnienia narodowości śląskiej poprzez wpisanie przez ustawodawcę na listę mniejszości w *Ustawie o mniejszościach* z 2005 roku. Sąd Rejonowy w Opolu, podnosi w uzasadnieniu odmowy, że: „Wybór narodowości musi odnosić się do ukształtowanej w procesie historycznym i społecznie akceptowanej grupy narodowej, a narodu śląskiego nie ma, bowiem w powszechnej świadomości społecznej grupa etniczna Ślązaków – której istnienia nikt nie kwestionuje – nigdy nie była uważana za odrębny naród”⁵⁷. Jednak 28 czerwca założyciele Stowarzyszenia wnoszą skargę na orzeczenie referendarza sądowego, w której zwracają uwagę na możliwość odmiennej interpretacji definicji narodowości ze wspomnianej ustawy. W skardze znalazły się także odwołania do *Drugiej opinii dotyczącej Polski*, jaką przygotował Komitet Doradczy Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, przyjętej w Strassburgu w dniu 20 marca 2009 r., w którym czytamy m.in. „Komitet Doradczy z przykrością zauważa, że pomimo znacznej liczby osób deklarujących w ostatnim Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań narodowość śląską oraz posługiwanie się przez nich językiem śląskim w kontaktach domowych, prawo przyjęte w roku 2005 nie odnosi się do kwestii ludności śląskiej jako mniejszości narodowej”⁵⁸.

⁵⁶ http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,9757166,Slazacy__nie_odpuszczaja__walcza_o_uznanie_ich_narodowosci.html#ixzz27FISIZHt (data dostępu: 21.09.2012).

⁵⁷ *Orzeczenie referendarza sądowego*, 2265/11/279, z dnia 15 czerwca 2011 r., Sąd Rejonowy w Opolu, wydruk w posiadaniu autorki.

⁵⁸ Komitet Doradczy Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, druga opinia dotycząca Polski, przyjęta w dniu 20 marca 2009 r., Strasburg http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/minorities/3_fcnmdocs/PDF_2nd_OP_Poland_pl.pdf (data dostępu: 21.09.2011).

Po raz pierwszy skarżący sięgają po argumenty historyczne, polemizując z tezą przytoczoną przez Sąd, że wybór narodowości musi odnosić się do ukształtowanej w procesie historycznym i społecznie akceptowanej grupy narodowej, a narodu śląskiego nie ma⁵⁹.

Skarga ta została rozpatrzona przez Sąd z korzyścią dla założycieli Stowarzyszenia. Tak więc 21 grudnia 2011 r. KRS zarejestrował SONŚ. Jak mówił podczas spotkania z dziennikarzami przed gmachem sądu jeden z jego założycieli Pejter Długosz: „po dziesięciu miesiącach, czyli w zasadzie po czternastu latach w Polsce, ponieważ od dziewięćdziesiątego siódmego roku w Katowicach toczyły się analogiczne sprawy Związku Ludności Narodowości Śląskiej (...) udało się zarejestrować pierwsze stowarzyszenie osób deklarujących śląską narodowość. Odpowiadając na pytanie, czy narodowość śląska zostanie uznana (przyj. E.M.), Długosz odpowiedział: „Tak, na pewno jest to pierwszy krok do uznania Ślązaków co najmniej za mniejszość etniczną w Polsce”. Długosz wspomina także, że „Stowarzyszenie skontaktuje się z posłem Plurą w celu połączenia wysiłków w zbieraniu 100 tysięcy podpisów pod projektem dopisania zarówno Ślązaków, jak i śląskiej mowy jako języka regionalnego”⁶⁰. Przedstawiciel SONŚ w wypowiedziach po rejestracji organizacji zwracał także uwagę, że uznanie jest konieczne dla grupy, także dlatego, że jest to jedyny sposób, by następny spis za 9 lat był na Śląsku przeprowadzony dobrze. Ten w 2011 r. budził zastrzeżenia. Na Śląsku Opolskim, gdzie zamieszkuje mniejszość niemiecka, rzeczywiście badano większość ludzi, a w województwie śląskim ten spis był robiony po łebkach, tam nie przepytano nawet dwudziestu procent, a narodowość była wpisywana zaocznie poprzez korzystanie z danych urzędowych.

Inny z założycieli SONŚ, Wojciech Glensk, wskazał także na spis powszechny jako na główny impuls, który sprawił, że mimo wieloletnich niepowodzeń ZLNŚ założyciele SONŚ zdecydowali się na złożenie wniosku o rejestrację organizacji. „Impulsem (przyj. E.M.) były zmiany w prawodawstwie polskim, umieszczenie w ustawie o narodowym spisie powszechnym definicji narodowości. Wyczuliśmy idealny moment, żeby tutaj rozpocząć działania. Jednocześnie staraliśmy się wystrzec wszystkich niuansów w naszym statucie, które uniemożliwiały rejestrację naszego drugiego związku”⁶¹.

⁵⁹ *Skarga na orzeczenie Referendarza Sądowego*, Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, 27 czerwca 2011 r., wydruk w posiadaniu autorki.

⁶⁰ Narodowość śląska zostanie uznana? [WIDEO], Gazeta.pl Opole, 29.12.2011, http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,10885548,Narodowosc_slaska_zostanie_uznana___WIDEO_.html (data dostępu: 22.09.2012).

⁶¹ Narodowość śląska zostanie uznana? [WIDEO], Gazeta.pl Opole, 29.12.2011, http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,10885548,Narodowosc_slaska_zostanie_uznana___WIDEO_.html (data dostępu: 22.09.2012).

Grudniowa decyzja Sądu nie zakończyła procesu rejestracji, bowiem 10 stycznia 2012 roku prokuratura wniosła apelację. Zarówno w apelacji prokuratora, jak i w uzasadnieniu jej oddalenia Sąd dyskutował prawne aspekty wprowadzenia definicji narodowości w *Ustawie o spisie* z 2010 roku. W uzasadnieniu wyroku (już po ogłoszeniu wyników spisu – oddalenie apelacji odbyło się 7 września 2012 r.) Sąd odwołał się także do wyników spisu, zaznaczając, że ilość deklaracji w spisie, zarówno 2002, jak i w 2011 roku nie może być zlekceważona w kontekście prawa do zrzeszania się osób deklarujących narodowość śląską. Zwrócił także uwagę, że *Ustawa o spisie*, na którą powołują się wnioskodawcy nie jest bynajmniej, jak twierdziła prokuratura, prawem incydentalnym, ale obowiązuje nadal⁶². Wyrok z 7 września oddalił apelację prokuratury starającą się zablokować rejestrację organizacji, która w nazwie ma narodowość śląską. Ma to, według środowisk sprzyjających emancypacji Ślązaków, niezwykle istotne znaczenie symboliczne. Jest to bowiem pierwsza organizacja mająca w nazwie określenie ‘narodowość śląska’ i jak twierdzą niektórzy jest to pośrednie uznanie istnienia narodowości śląskiej. Nie jest to jeszcze oczywiście prawne uznanie istnienia narodu śląskiego, ale też założyciele stowarzyszenia, jak wyjaśnia Pejter Długosz, nie mówią o narodzie śląskim, ale o narodowości śląskiej. To według nich zasadnicza różnica, bo o ile naród potrzebuje obiektywnych wyznaczników, o tyle narodowość jest rzeczą zupełnie subiektywną.

Związek działań założycieli SNOŚ ze spisem jest wyraźny. W całym procesie rejestracyjnym wnioskodawcy odwołują się zarówno do wyników spisu z 2002 roku, jak i do definicji narodowości, która pojawia się w *Ustawie z dnia 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r.* Wnioskodawcy potrafili w swego rodzaju „grze z państwem”, którą przegrał ZLNŚ, wykorzystać wprowadzone w *Ustawie o spisie* rozwiązania prawne i doprowadzić do rejestracji stowarzyszenia. Jak mówią sami zainteresowani, korzystali oni z doświadczeń poprzedników, analizując dokumenty poprzedniego procesu rejestracyjnego i wyroki Trybunału w Strasburgu. Oczywiście sprawa nie jest przesądzona, bo wyrok Sądu w Opolu trafił do kasacji⁶³, ale jak na razie jego rozstrzygnięcie jest dla wnioskodawców korzystne, a SONŚ po roku działalności zrzesza ponad 900 członków⁶⁴. Również Sąd, odrzucając kolejne apelacje, odwołał się zarówno do *Ustawy o spisie powszechnym*, jak

⁶² Jak sędzia przycisnęła prokuratora ws. narodowości śląskiej [WIDEO], Gazeta.pl Opole, 7.09.2012, http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,12444699,Jak_sedzia_przycisnela_prokuratora_i_uznala_narodowosc.html (data dostępu: 22.09.2011).

⁶³ Skarga kasacyjna na rejestrację SONŚ, <http://slonzoki.org/2012/12/skarga-kasacyjna-na-rejestracje-sons/> (data dostępu: 22.09.2012).

⁶⁴ <http://slonzoki.org/2012/12/nadzwyczajne-walne-zebranie-czlonkow-sons-relacja/> (data dostępu: 22.09.2012).

i do śląskich deklaracji, początkowo tych z 2002 roku, a po ogłoszeniu wyników spisu także danych z 2011 roku. Nie bez znaczenia jest także to, że proces rejestracji odbywał się w czasie trwania spisu, donosiły o nim zarówno lokalne, jak i ogólnopolskie media, przypominając o śląskich aspiracjach. W kontekście mobilizacji grupy do udziału w spisie mogło to mieć, jak sądzę, niebagatelne znaczenie.

W OCZEKIWANIU NA WYNIKI SPISU

Spis, który zakończył się 30 czerwca 2011 r., został poddany ocenie przez wszystkie środowiska mniejszościowe, a jego przebieg był komentowany w mediach mniejszościowych, lokalnych i ogólnopolskich, był także przedmiotem dyskusji na forum Komisji Wspólnej oraz Sejmowej Komisji ds. Mniejszości⁶⁵. Także na Śląsku wiele mówiło się o sposobie przeprowadzenia spisu, głos zabierały osoby publiczne, m.in. poseł Marek Plura, Krzysztof Kluczniok, Kazimierz Kutz, Jerzy Gorzelik, Piotr Spyra. Pisali o nim znani na Śląsku blogerzy, publicyści, prasa lokalna i etniczna⁶⁶. Wskazywano na nieprawidłowości, pojawiły się także dość radykalne propozycje, takie jak ta ze strony RAŚ zaskarżenia wyników spisu ze względu na nieprawidłowości w czasie jego przebiegu⁶⁷.

Organizacja zwolenników autonomii zorganizowała szereg akcji pod ogólnym hasłem *Stop matactwom GUS*. Na swej stronie, a także na Facebooku, dnia 22.03.2012 r. RAŚ opublikował listę zarzutów wobec GUS, podsumowując to, na co zwracali uwagę przedstawiciele zarówno uznanych prawnie mniejszości, jak i środowisk śląskich w trakcie trwania spisu. Zarzuty dotyczyły:

1. Przerwania obchodu spisowego, ze względu na oszczędności, co skutkowało dotarciem tylko do niewielkiej części przedstawicieli społeczeństwa, zmiana reguł zbierania danych i zaniechanie uprzedniego przedstawienia obywatelom jasnych reguł przeprowadzania spisu;

⁶⁵ Spis podsumowały także poszczególne mniejszości, na uwagę zasługuje raport przygotowany przez Związek Ukraińców w Polsce, *Raport. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 w ocenie mniejszości ukraińskiej*, Związek Ukraińców w Polsce, Warszawa 2011.

⁶⁶ W lipcowym numerze „Jaskółki Śląskiej”, wydanym po zakończeniu spisu, ukazał się artykuł Dariusza Dyrdy pod wymownym tytułem *Spis, czy może raczej spisek*, w którym autor podnosi te same podstawowe zarzuty pod adresem spisu, na które wskazywał RAŚ, zarzucając władzom chęć „ukrycia narodu śląskiego” i podważając wyniki spisu, zob. „Jaskółka Śląska”, czerwiec–lipiec 2011 r., s. 4.

⁶⁷ Czy RAŚ zaskarży wyniki spisu powszechnego?, „Dziennik Zachodni”, 23.03.2012, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/536147,czy-ras-zaskarzy-wyniki-spisu-powszechnego,id,t.html> (data dostępu: 22.09.2012).

2. Braku informacji na temat metodologii spisu, wg RAŚ GUS nie określił jasno, jakimi metodami na podstawie częściowych danych zamierza ustalić strukturę narodowościową i językową społeczeństwa;
3. Automatycznego przypisania narodowości polskiej osobom niepoddanym obchodowi spisowemu i samospisowi internetowemu;
4. Traktowania danych z samospisu wyłącznie uzupełniająco, mimo że GUS zachęcał do dokonywania spisu przez Internet, a osób dokonujących samospisu nie odwiedzili rachmistrzowie;

RAŚ zwraca także uwagę, że w przeciwieństwie do gmin zamieszkałych przez uznane prawnie mniejszości, gdzie w 2002 roku ponad 10% mieszkańców zadeklarowało przynależność do mniejszości, spisem objęto większą próbę badanych, natomiast w miejscowościach, w których znacząca grupa mieszkańców zadeklarowała narodowość śląską wizyta rachmistrzów była rzadkością. W związku ze stawianymi zarzutami, według RAŚ, spis powszechny, który miał służyć między innymi pozyskaniu danych o strukturze narodowościowej i językowej państwa, będących podstawą realizacji przepisów *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych i języku regionalnym*, nie spełnił swego zadania⁶⁸. Protesty wywoływały także kolejne przesunięcia terminu ogłoszenia wyników spisu, np. 16 lutego (w tłusty czwartek) na Rynku w Katowicach RAŚ zorganizował happening pod hasłem „Szteruje Cie GUS zjydz krepla i wciepnij na luz”, bezpośrednim powodem akcji było odwołanie posiedzenia sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, na którym miały być przedstawione wstępne wyniki spisu. W posiedzeniu mieli wziąć udział przedstawiciele RAŚ i SONŚ⁶⁹. Protestujący przekazali GUS symboliczne liczydło, w oświadczeniu przypomnieli sformułowane wcześniej zarzuty wobec sposobu przeprowadzenia spisu. RAŚ zorganizował też 22 marca pikietę w Warszawie, w czasie inauguracyjnego Kongresu Demograficznego, na którym zaprezentowano wstępne wyniki NSP 2011. Jak informowali działacze RAŚ, swoją obecnością w stolicy chcieli przypomnieć o nieprawidłowościach, jakie miały miejsce w czasie przeprowadzania spisu⁷⁰.

⁶⁸ <http://www.dziennikzachodni.pl/artypul/509283,happening-ras-stop-matactwom-gusu,id,t.html> (data dostępu: 22.09.2012).

⁶⁹ RAŚ urządzi happening dla GUS-u, Gazeta.pl Katowice, 15.02.2012, http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,11147696,RAS_urzadzi_happening_dla_GUS_u.html#ixzz27O23htnp (data dostępu: 22.09.2012).

⁷⁰ <http://www.nettg.pl/news/101741/ras-pikieta-w-stolicy> (data dostępu: 22.09.2012).

INTERPRETACJA WYNIKÓW

Zanim przejdę do dyskusji nad wynikami spisu i ich interpretacją, która toczyła się na Śląsku pomiędzy zwolennikami różnych tożsamościowych opcji, przypomnijmy wyniki spisu, te wstępne, podane na Kongresie Demograficznym⁷¹, one bowiem były przedmiotem interpretacji. Dalsze ich uszczegółowienia, z którymi mamy do czynienia w okresie późniejszym, nie przyniosły radykalnych zmian, choć liczba Ślązaków uległa zwiększeniu⁷². Narodowości dotyczyły dwa pytania spisowe: 1. *Jaka jest Pana(i) narodowość? Przez narodowość należy rozumieć przynależność narodową bądź etniczną – nie należy jej mylić z obywatelstwem.* 2. *Czy odczuwa Pan Pani(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej?* W odpowiedzi na pierwsze pytanie narodowość śląską podało 418 tysięcy osób, natomiast w drugim pytaniu na narodowość śląską wskazało 391 tysięcy osób. Wyłącznie narodowość śląską wskazało 362 tysiące, a śląską i polską 423 tysiące obywateli RP. W sumie deklaracji śląskich (w różnych konfiguracjach odpowiedzi na dwa spisowe pytania) było 809 tysięcy⁷³.

Obecność dwóch pytań spisowych w przeciwieństwie do wyników spisu z 2002 roku, w którym 173 tysiące obywateli polskich zadeklarowało narodowość śląską, pokazała wielowymiarowość i istnienie wśród Ślązaków, różnych tożsamości, co trzeba podkreślić, zakładanych przez badaczy w analizach poprzedniego spisu⁷⁴: śląskiej, polsko-śląskiej, śląsko-polskiej, śląsko-niemieckiej, niemiecko-śląskiej. Trudno porównać wyniki poprzedniego spisu i obecnego, różniła się bowiem i metodologia, i sposób pytania, i wreszcie, o czym już wspominałam, kontekst przeprowadzania NSP 2011. Mniej mnie tu interesują uwarunkowania dynamiki wzrostu śląskich deklaracji, które z pewnością będą przedmiotem analizy naukowców, zajmujących się problematyką śląską⁷⁵. Ważniejszy, ze względu na analizę strategii walki o uznanie i wykorzystania w niej rezultatów spisu, podejmowaną w tym tekście, jest ich społeczny odbiór, szcze-

⁷¹ Wstępne wyniki spisu, których ogłoszenie kilkakrotnie przekładano, zostały ogłoszone na II Kongresie Demograficznym „Polska w Europie – Przyszłość demograficzna”, który odbył się w Warszawie w dniach 22–23 marca 2012.

⁷² Według kolejnego przybliżenia wyników spisu z końca stycznia 2013 roku struktura deklaracji śląskich jest następująca: 436 tys. – identyfikacja pierwsza (w pierwszym pytaniu); 376 tys. – jedyna (bez podania żadnej innej identyfikacji w pytaniu drugim); 411 tys. – identyfikacja druga (w drugim pytaniu); 847 tys. – razem deklaracji śląskich niezależnie od kolejności; 431 tys. – zadeklarowana wspólnie z Polską, Materiał GUS na konferencję prasową w dniu 29.01.2013 r., s. 3, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynaloznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf (data dostępu: 22.09.2012).

⁷³ <http://www.stat.gov.pl> (data dostępu: 22.09.2012).

⁷⁴ L. Nijakowski, *Nadciągają Ślązacy...*

⁷⁵ Ciekawą analizę tych kwestii zawiera tekst M. Szejmji *Czy zmiana...*, s. 175–188.

gólnie wśród tych, którzy byli zaangażowani w promowanie preferowanych przez siebie opcji tożsamościowych.

Ogłoszone na Kongresie Demograficznym wyniki były komentowane na poziomie zarówno lokalnym, jak i ogólnopolskim. Jak przystało na plebiscyt, każda z zaangażowanych stron chciała ogłosić je jako sukces. Każda też dokonała własnej interpretacji uzyskanych danych. I tak, zwolennicy odrębności Ślązaków wskazywali na ogromny wzrost śląskich deklaracji, powołując się zwykle na sumę wszystkich deklaracji, mówiąc o ponad 800 tysiącach Ślązaków. Wskazując, że w świetle wyników spisu, nawet gdyby wziąć pod uwagę jedynie te osoby, które zadeklarowały wyłącznie narodowość śląską, Ślązacy (podobnie zresztą było w poprzednim spisie) są najliczniejszą mniejszością w Polsce. Z taką interpretacją nie zgadzali się przeciwnicy odrębności Ślązaków, mówiąc, że ilość zwolenników odrębnego narodu śląskiego można ograniczyć do 362 tysięcy tych, którzy zadeklarowali narodowość śląską jako jedyną. Jednocześnie zwolennicy polskości Śląska, np. wicewojewoda Piotr Spyra, lider Ruchu Obywatelskiego „Polski Śląsk”, wskazywali na to, że większość (415 tysięcy) Ślązaków wskazała też na związki z polskością⁷⁶.

Podobnie jak w dyskusjach po spisie 2002 roku, mówiono o „zwycięzcach i przegranych”. Polemiki przetoczyły się przez prasę zarówno lokalną, jak i ogólnopolską. Z jednej strony bowiem znajdziemy tytuły prasowe w prawie wszystkich gazetach lokalnych na Śląsku, mówiące o ponad 800 tysiącach Ślązaków, z drugiej zaś dramatyczny apel do mediów wystosowany przez przeciwników aspiracji Ślązaków, opublikowany na portalu wPolityce.pl, w którym czytamy: „Apelujemy do mediów: nie manipulujcie liczbami! „Narodowość śląską” zadeklarowało TYLKO 362 tys. osób! Pomimo potężnego wsparcia medialnego, pomimo milionów złotych, które RAŚ-owcom oddała do dyspozycji Platforma w województwie śląskim (zapraszając RAŚ do koalicji). Apelujemy też do polskich elit na Śląsku wczytajcie się w liczby i nie dajcie sobą manipulować. Bo manipulują. Mówcie prawdę: Spis Powszechny to klęska będącego u władzy RAS-ia To referendum wygrane przez Polskę, Ślązaków-Polaków i Polaków. To klęska separatystów i mniejszości niemieckiej (spadek deklaracji ze 150 tys. do 109 tys. część zapewne przejął RAŚ). Narodowość śląską i polską jednocześnie zadeklarowało 415 tys. osób. To osoby, które nie widzą sprzeczności między polskością i śląskością a więc to osoby, które nie uległy propagandzie przeciwstawiającej Śląsk Polsce”⁷⁷. W podobny sposób komentował wyniki

⁷⁶ http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35019,11394496,Ponad_800_tys_Sluzakow_.html (data dostępu: 23.09.2012).

⁷⁷ Apel do mediów, wPolityce.pl, 22.03.2012, <http://wpolityce.pl/wydarzenia/25281-apel-do-mediow-nie-manipulujcie-liczbami-narodowosc-slaska-zadeklarowalo-tylko-362-tys-osob-mniej-niz-65-proc> (data dostępu: 23.09.2012).

spisu na łamach „Rzeczpospolitej” Piotr Semka „hasło: «...GUS: 809 tysięcy deklaracji tożsamości śląskiej», jakie znalazło się we wczorajszej depeście PAP, jest bardzo nieuczciwe. Tym bardziej, że podchwyczone przez media, zaczęło żyć własnym życiem. A jak można wrzucać 415-tysięczną grupę Ślązaków, którzy jednocześnie czują się Polakami, do jednego worka z tymi, którzy ulegli ideom autonomistów i uważają, że istnieje osobny naród śląski? No i przede wszystkim: w województwach śląskim i opolskim mieszka ponad 5 i pół miliona osób. Ogromna większość to Polacy. A więc RAŚ poniósł klęskę. Ogłosił referendum i przegrał”⁷⁸.

Tego typu interpretacja wyników spisu spotkała się z polemiką ze strony zwolenników odrębności Ślązaków, zarówno na forach internetowych, jak i we wpisach blogerów⁷⁹, ale także w opublikowanym 27.03.2012 r. na stronie internetowej Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej *Oświadczeniu dotyczącym interpretacji wyników spisowych*⁸⁰.

Warto także zwrócić uwagę na to, co w kontekście walki o uznanie jest ważne. Większość przedstawicieli organizacji śląskich, osób publicznych, ale także naukowców, którzy uważają za uzasadnione aspiracje Ślązaków do zmiany statusu grupy, komentując wyniki spisu, podkreślała, że są one ważnym argumentem, by władze wzięły pod uwagę dążenia grupy, uznając jej odrębność. Oto kilka tego typu wypowiedzi:

Kazimierz Kutz w wywiadzie dla opolskiego dodatku „Gazety Wyborczej”: „Mam nadzieję, że w parlamencie dzięki tym wynikom będzie lepsza atmosfera dla wprowadzenia zmian w *Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych*. Chodzi o to, żeby wpisać wreszcie mowę śląską na listę języków regionalnych. Politykom i wszystkim innym osobom, które dotąd utrzymywały, że naród śląski i język śląski nie istnieją, będzie znacznie trudniej to teraz robić”⁸¹.

Również lider śląskich autonomistów Jerzy Gorzelik w komentarzu na temat wyników spisu podkreślał ich wagę dla starań o uznanie Ślązaków za grupę

⁷⁸ Apel do mediów, wPolityce.pl, 22.03.2012, <http://wpolityce.pl/wydarzenia/25281-apel-do-mediow-nie-manipulujcie-liczbami-narodowosc-slaska-zadeklarowalo-tylko-362-tys-osob-mniej-niz-65-proc> (data dostępu: 23.09.2012).

⁷⁹ Na blogu Łukasza Tudzierza związanego z śląskimi regionalistami czytamy: „Jak ohydnie wyrafinowane są prawicowe media, aby manipulować tak oczywistymi i jednoznacznymi informacjami? **809 tys. osób uważa, że jest narodowości śląskiej!** Koniec. Kropka. Tak ogromnej liczby nie można zamieść pod dywan albo udawać, że nie istnieje”, Klęska Ślązaków według prawicowych mediów, <http://tuudi.net/2012/03/23/klaska-slazakow-wedlug-prawicowych-mediow/> (data dostępu: 23.09.2012).

⁸⁰ Oświadczenie dotyczące interpretacji wyników spisowych, 27.03.2012, <http://slonzoki.org/?p=185> (data dostępu: 23.09.2012).

⁸¹ Ślązacy dostaną wiatr w żagle, Gazeta.pl Opole, 23.03.2012, http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,11401758,Kutz_Slazzacy_dostana_wiatr_w_zagle.html (data dostępu: 23.09.2012).

etniczną: „Co do liczby Ślązaków to spodziewam się różnych reakcji z centrali. Niektórzy w Warszawie pewnie będą w szoku i się tego przestraszą. Ja mam jednak nadzieję, że znaczna większość zastanowi się nad prowadzoną do tej pory polityką wobec Ślązaków, ale też Kaszubów. Nie chcę też tych dwóch spraw łączyć z naszym postulatem dotyczącym autonomii regionu. Wyniki spisu to wsparcie dla starań o uznanie Ślązaków za grupę etniczną, a ich mowy za język regionalny⁸². Podobnie wypowiada się P. Długosz, jeden z założycieli SONS: „tak duża liczba Ślązaków oznacza, że ludzie przestali się bać powiedzieć, kim są, i wychodzić otwarcie ze swoją tożsamością. Nie grożą im już za śląskość żadne problemy. To punkt wyjścia do poważnych rozmów między rządem i Ślązakami, co ze społecznością śląską zrobić. Powinniśmy być uznani za grupę etniczną⁸³.”

Poseł Marek Plura, komentując wyniki spisu, zwrócił uwagę na ich znaczenie w kontekście podejmowanych przez siebie starań o zmianę statusu etnolektu śląskiego: „Mam nadzieję, że wyniki te, a są imponujące, przemówią innym do wyobraźni, zwłaszcza zaś posłom i senatorom, którzy będą decydować w sprawie statusu języka śląskiego. Oczywiście niezwykle są ważne szczegółowe analizy, tj. ile osób spoza województwa zadeklarowało narodowość śląską. Bez względu jednak na te liczby nikt już nie może zlekceważyć wyników spisu. Są mocnym punktem odniesienia⁸⁴. Na pytanie dziennikarki, czy łatwiej będzie wywalczyć język, a może i status mniejszości etnicznej, Plura odpowiedział: „Liczę, że właśnie uznanie języka będzie tym małym krokiem do przodu w naszych zabiegach o zachowanie tożsamości regionalnej. Ze sprawą mniejszości jest trudniej, bo to temat, który wymaga większego tłumaczenia, a to zwykle budzi obawy⁸⁵.”

Większość wypowiedzi śląskich liderów etnicznych, także wypowiedzi zebranych w trakcie badań, wskazuje, że wyniki spisu zostały przez nich zinterpretowane jako kolejny dowód na istnienie grupy śląskiej i wyraźnych aspiracji części Ślązaków do odrębności, których polskie państwo nie będzie mogło dłużej ignorować. Stanowią one także dla nich ważny sposób legitymizacji podejmowanych w imieniu grupy działań.

⁸² Ten spis jest porażką nas wszystkich jako obywateli, http://katowice.gazeta.pl/katowice/2029020,35063,11400030,Gorzelik_Ten_spis_jest_porazka_nas_wszystkich_jako_obywateli.html (data dostępu: 23.09.2012).

⁸³ Ponad 800 tys. Ślązaków!, *Gazeta.pl Katowice*, 22.03.2012, http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35063,11394496,Ponad_800_tys_Slajakow_.html#ixzz27Tc0vo4q (data dostępu: 23.09.2012).

⁸⁴ Wyniki spisu powszechnego 2011. Plura: O język może być łatwiej, „*Dziennik Zachodni*”, 22.03.2012, <http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/536541,wyniki-spisu-powszechnego-2011-plura-o-jezyk-moze-byc-id,t.html> (data dostępu: 23.09.2012).

⁸⁵ *Ibid.*

DZIAŁANIA

Wyniki spisu były także impulsem do podjęcia szeregu działań, wynikających z aspiracji do zmiany statusu grupy śląskiej i zapewnienia jej prawnej ochrony przez państwo. Można powiedzieć, że bezpośrednio po ogłoszeniu wyników spisu, jak powiedział w przywoływanym komentarzu do spisu Kazimierz Kutz, „wiatr zawiął w żagle Ślązaków, a precyzyjniej w skrzydła ich instytucjonalnych przedstawicieli”. Nie ma tu miejsca na szczegółową analizę wszystkich przedsięwzięć. Przedstawię te, które w kontekście walki o uznanie uważam za najistotniejsze, pokazując jednocześnie, jak wyniki spisu były w nich przywoływane i wykorzystywane.

Najwięcej działań, zmierzających do uznania grupy śląskiej, podjęło w pospółnym okresie Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej⁸⁶, we współpracy z posłem Markiem Plurą, który jest jednym z inicjatorów uznania języka śląskiego za język regionalny. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników spisu SONŚ ze wsparciem Plury przystąpił do organizacji roboczego spotkania organizacji ubiegających się o uznanie śląskiego jako języka regionalnego oraz dążących do uznania osób deklarujących narodowość śląską za mniejszość etniczną.

Wystosowano zaproszenie do kilkunastu organizacji oraz do Kazimierza Kutza i Artura Jabłońskiego, pełniącego wtedy jeszcze funkcję współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Celem spotkania miało być przyjęcie przez zaproszone organizacje wspólnego wniosku do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych

⁸⁶ Nie ma tu miejsca na szerszą analizę tego problemu, ale związane personalnie z RAŚ nowe śląskie stowarzyszenie przejęło szereg działań na rzecz uznania Ślązaków. Jest to z punktu widzenia strategii politycznej RAŚ korzystne rozwiązanie. Bowiem, chcąc budować społeczne zaplecze dla idei autonomii, musi on nie tylko sięgać do rdzennych Ślązaków, ale także budować szersze poparcie wśród wszystkich mieszkańców Śląska, bez względu na ich przynależność etniczną. Pisał o tym obszerniej m.in. Michał Kieś, przewodniczący katowickiego koła RAŚ: „Podstawowym błędem oponentów Ruchu Autonomii Śląska jest łączenie wyników ubiegłorocznego spisu powszechnego z poparciem dla postulatu pogłębienia samorządności naszego regionu. Ich zdaniem, ilość osób popierających tę formację nigdy nie przekroczy 817 tysięcy, bo tyle właśnie w spisie zadeklarowało swoją śląską tożsamość. Jest to oczywisty błąd. Górnośląscy regionaliści nie tworzą formacji, która stawiałaby się w roli reprezentanta mieszkańców o tej czy innej tożsamości, jest wręcz przeciwnie, to postulat decentralizacji państwa, a nie taka czy inna tożsamość łączy działaczy i sympatyków tej formacji. Jako członek tego stowarzyszenia wiem doskonale, że wśród moich kolegów są zarówno Polacy, jak i Ślązacy, a także Czesi i Niemcy. To, co nas łączy, to świadomość, że wszyscy żyjemy u siebie i jako obywatele chcemy mieć wpływ na lokalne i regionalne sprawy w większym zakresie niż obecnie.”, Spis powszechny a poparcie dla autonomii, „Dziennik Zachodni”, 31.07.2012, <http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/628045,kies-spis-powszechny-a-poparcie-dla-autonomii,1,id,t,sa.html> (data dostępu: 23.09.2012).

o dopuszczenie dwóch przedstawicieli społeczności śląskiej (jednej reprezentującej środowiska językowe, drugiej narodowościowe) do udziału w pracach Komisji. Jednocześnie SONŚ w trakcie spotkania zamierzał przedstawić do konsultacji projekt nowelizacji ustawy dopisujący Ślązaków jako mniejszość etniczną w *Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym*. W czasie spotkania przedstawiciele śląskich organizacji, jak czytamy w komunikacie ze spotkania, „zgodzili się co do tego, że celem strategicznym śląskich organizacji etnicznych powinno być uznanie Ślązaków za odrębny naród, co dobitnie uzasadnia liczba śląskich deklaracji narodowościowych złożonych w Narodowym Spisie Powszechnym z 2011 r. (...) Organizacje śląskie biorące udział w „Szczycie” postanowiły także wystosować wspólny apel do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie dialogu ze Ślązakami poprzez dopuszczenie ich przedstawicieli do pracy w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych”⁸⁷.

Niedługo po spotkaniu roboczym, 16 maja, w Katowicach powołano Radę Górnośląską (RG), skupiającą śląskie organizacje, które adekwatnie do swoich obszarów działania popierają lub akceptują następujące cele: formalne uznanie narodowości śląskiej przez organy Rzeczypospolitej Polskiej; uznanie języka śląskiego za język regionalny; wprowadzenie wiedzy o regionie jako obowiązkowego przedmiotu do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych⁸⁸. Chęć przystąpienia do Rady zgłosiło 11 organizacji⁸⁹. Warto zauważyć, że w skład Rady Górnośląskiej weszły zarówno organizacje, które są jednoznacznie kojarzone z walką o uznanie odrębności grupy, jak i te, które zachowują w tej kwestii wyraźną powściągliwość, jak np. Związek Górnośląski, a także te, które działają przede wszystkim na rzecz ochrony i rozwoju „śląskiej godki”.

Można zaryzykować stwierdzenie, że wyniki spisu były także istotną informacją dla liderów etnicznych, podejmujących decyzję o akcesie do Rady Górnośląskiej mającej koordynować działania wchodzących w jej skład organizacji na rzecz zachowania tożsamości i prawnego uznania grupy śląskiej. Duża liczba śląskich deklaracji była istotnym sygnałem, że dążenia emancypacyjne części instytucjonalnych przedstawicieli Ślązaków mają społeczne poparcie, a brak zaangażowania we wspólne działania może prowadzić do marginalizacji organizacji. Już następnego dnia, 17 maja, w skierowanym do premiera Donalda Tuska

⁸⁷ Po „Śląskim szczycie”, 10.05.2012, <http://slonzoki.org/?paged=2> (data dostępu: 23.09.2012).

⁸⁸ <http://slonzoki.org/2012/05/powolano-rade-gornoslaska/> (data dostępu: 23.09.2012).

⁸⁹ Pro Loquela Silesiana, Związek Ślązaków, Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, Ruch Autonomii Śląska, Związek Górnośląski, Towarzystwo Piastowania Mowy Śląskiej „DANGA”, Ślonsko Ferajna, Stowarzyszenie „Silesia Schola”, Przymierze Śląskie, Fundacja Silesia, Nasz Wspólny Śląski Dom.

wniosku, stowarzyszenia zrzeszone w Radzie Górnośląskiej proponują premierowi podjęcie dialogu nad uregulowaniem prawnym sytuacji Ślązaków, którzy uważają się za odrębny naród i określają swą narodowość jako śląską. Odwołują się w nim do wyników spisów: „Przeprowadzony w roku 2011 spis powszechny wykazał, że osoby takie [deklarujące narodowość śląską przyp. E.M.] stanowią dziś największą w Rzeczypospolitej Polskiej mniejszościową grupę narodowościową – narodowość śląską zadeklarowało ponad 809 tysięcy obywateli RP, z czego 418 tysięcy zadeklarowało ją jako pierwszą. Po raz drugi na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat Ślązacy w oficjalnych dokumentach statystycznych pojawili się w charakterze największej grupy mniejszościowej, niestety o wciąż nieuregulowanym statusie prawnym”⁹⁰.

Wniosek, w którym przedstawiciele śląskich organizacji postulowali włączenie śląskich obserwatorów w prace Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych nie został rozpatrzony pozytywnie. W myśl *Ustawy o mniejszościach*, która powołała do życia Komisję Wspólną, w jej pracach mogą brać udział tylko wyłonieni w specjalnej procedurze przedstawiciele uznanych, wymienionych w ustawie mniejszości. Wyniki spisu powszechnego z 2002 roku (te z 2011 nie były jeszcze znane) przywołał także poseł Plura w uzasadnieniu projektu zmiany *Ustawy o mniejszościach, narodowych i etnicznych i języku regionalnym*, zmierzającego do wpisania do ustawy języka śląskiego jako drugiego obok kaszubskiego języka regionalnego. Powołał się przy tym nie tylko na dane dotyczące identyfikacji etnicznej, ale także na dane dotyczące języka śląskiego.

W dyskusji sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która odbyła się 28 sierpnia 2012 r., zarówno posłowie, jak i przedstawiciele śląskich organizacji zaproszonych na posiedzenie Komisji niejednokrotnie odwoływali się do wyników spisu, bardzo różnie je interpretując⁹¹. Zwolennicy zmiany ustawy wskazywali na dużą liczbę deklaracji śląskich, zarówno językowych (ponad 500 tysięcy deklaracji), jak i narodowościowych, wywodząc z tego prawo Ślązaków do ochrony własnego języka. Przeciwnicy natomiast zwracali uwagę na to, że w NSP 2011 pojawiło się równie dużo deklaracji podwójnych: śląsko-polskich.

Ciekawą argumentację przedstawiła posłanka PiS Dorota Arciszewska-Mielewczyk, przeciwniczka dążeń emancypacyjnych Ślązaków, wskazując na niekonsekwencje uzasadnienia wniosku. Według posłanki wielka liczba dekla-

⁹⁰ Wspólny wniosek organizacji śląskich do premiera D. Tuska, 17 maja 2012 r., <http://slonzoki.org/?p=248> (data dostępu: 23.09.2012).

⁹¹ http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2012#DE0B11C37B01FDE0C1257A4E0030B75E (data dostępu: 23.09.2012).

racji użytkowników języka śląskiego świadczy raczej o tym, że gwara wcale nie zanika, jak utrzymują wnioskodawcy, ale ma się dobrze i w związku z tym nie potrzebuje ochrony⁹². Obecność w sejmie projektu ustawy posła Plury miała być pierwszą próbą zmiany statusu grupy i przyznania praw do ochrony jednego z aspektów kulturowego dziedzictwa grupy jak na razie nieudanej.

Od momentu powołania Rady Górnośląskiej to ona koordynuje działania na rzecz uznania Ślązaków. Strategią przyjętą przez działaczy w niej skupionych jest wykorzystanie wszelkich możliwości prawnych w Polsce, by następnie zwrócić się do instytucji europejskich i tą drogą naciskać na władze polskie. Głównym celem tych działań jest uznanie odrębności etnicznej Ślązaków i spowodowanie zmian w *Ustawie o mniejszościach*. Jak czytamy w sprawozdaniu z prac Rady, które znajduje się na stronie Związku Ślązaków, 28 września na czwartym spotkaniu: „Rada Górnośląska, w oparciu o uchwałę organizacji w niej stowarzyszonych, zatwierdziła wnioski przygotowane przez Związek Ślązaków do Prezydenta RP i Rzecznika Praw Obywatelskich, w sprawie niezgodności trybu legislacyjnego uchwalenia ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z przepisami art. 32 oraz art. 35 Konstytucji RP, a także przepisami Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych sporządzonej w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r., w związku z nieobjęciem ww. ustawą grupy etnicznej Ślązaków, co czyni treść cytowanej ustawy niezgodnym z wymienionymi aktami prawnymi. Podjęcie stosownych działań zmierzających do usunięcia tych niezgodności przez wymienione organa Państwa znajduje uzasadnienie w Konstytucji RP”⁹³.

Efektom skierowania wspomnianych wniosków do Prezydenta RP i RPO było spotkanie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Ewa Lipowicz spotkała się z przedstawicielami Rady 3 grudnia 2012 r.. Jak czytamy w relacji ze spotkania, obecni na nim członkowie Rady Górnośląskiej: „przedstawili swoje argumenty, które (...) przemawiają za zbadaniem na zgodność z konstytucją ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym (...) Nie może być tak, że ustawa pomija osoby deklarujące narodowość śląską, największą grupę etniczno-narodową poza większością polską według dwóch ostatnich spisów powszechnych”⁹⁴. Jednocześnie w dniu 17 listopada, na kolejnym spotkaniu Rady, padł wniosek, by w ramach walki o prawa Ślązaków skierować *Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych* do Trybunału Konstytucyjnego⁹⁵.

⁹² http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2012#DE0B11C37B01FDE0C1257A4E0030B75E (data dostępu: 23.09.2012).

⁹³ <http://grand-silesia.org/index.php?page=projekty> (data dostępu: 25.09.2012).

⁹⁴ <http://grand-silesia.org/index.php?page=projekty> (data dostępu: 25.09.2012).

⁹⁵ Ibid.

To oczywiście tylko niektóre z podjętych działań zmierzających do zmian prawnych mających na celu uznanie odrębności Ślązaków⁹⁶ przez państwo, mające zapewnić ochronę ich tożsamości i kultury. Jak na razie pozostają one bez rezultatów. Jak pokazuje stanowisko rządu⁹⁷, nie ma politycznej zgody na zmianę statusu grupy. Należy się jednak spodziewać, że instytucjonalni przedstawiciele społeczności śląskiej będą upominać się o jej prawne uznanie, odwołując się do wyników spisu, w myśl którego bez względu na to, jakie dane maksymalne 847 tysięcy czy minimalne 376 tysięcy weźmiemy pod uwagę, Ślązacy są najliczniejszą mniejszością w Polsce.

PODSUMOWANIE

Jak pokazuje analiza aktywności liderów śląskich w okresie okołospisowym, Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 r., był z punktu widzenia strategii walki o uznanie faktem niezwykle istotnym. Czas przygotowań do spisu i jego trwania uaktywnił działające na Śląsku organizacje, które wykorzystały go do kolejnej mobilizacji członków i walkę o „rząd śląskich dusz” w podzielonej pod względem tożsamościowym grupie. Liderzy śląscy potraktowali go jako istotny etap w toczącej się od połowy lat dziewięćdziesiątych walce o uznanie. Wiele etnicznych komunikatów zachęcających do deklaracji narodowości śląskiej, które pojawiły się na stronach internetowych etnicznych organizacji, podkreślało znaczenie spisu dla uznania Ślązaków.

Spis uaktywnił także przeciwników śląskiej odrębności, broniących polskości Śląska. Nasilenie dyskusji na temat statusu grupy i jej narodowej przynależności w okresie poprzedzającym spis i w czasie jego trwania stymulowało krystalizację tożsamości członków grupy, było też z pewnością istotnym czynnikiem, który kwestie tożsamości Ślązaków czynił przedmiotem refleksji i który skłaniał do odpowiedzi na pytania etniczne w spisie.

⁹⁶ Na uwagę zasługuje też nawiązanie przez SONŚ współpracy z przedstawicielami innych mniejszości walczących do niedawna o uznanie Łemków i Kaszubów oraz przygotowanie z organizacją Kaszëbskô Jednota wspólnego wniosku do premiera o nadanie osobom poczuwającym się do narodowości śląskiej i kaszubskiej (dwóm najpopularniejszym po polskiej narodowościom wg spisu powszechnego) statusu mniejszości etnicznej, <http://www.slonzoki.org/files/newsletter01.pdf> (data dostępu: 25.09.2012).

⁹⁷ W odpowiedzi na wniosek Rady Górnośląskiej skierowany do Rady Ministrów, apelujący o podjęcie dialogu ze Ślązakami, otrzymano odpowiedź, iż w najbliższym czasie nie przewiduje się wprowadzenia tego tematu do prac Rady Ministrów, <http://grand-silesia.org/index.php?page=projekty> (data dostępu: 25.09.2012).

Spis z 2002 roku dostarczył Ślązakom kategorii samoopisu, do której mogli sięgnąć w roku 2011, zachęceni przez liderów etnicznych. Samozwrotność wiedzy społecznej mogła być też jednym z czynników wpływających na wzrost śląskich deklaracji. Szczególne znaczenie spisu w odniesieniu do grupy śląskiej, która walczy o uznanie, a której odrębność jest kwestionowana, polegała także na obiektywizacji subiektywnych deklaracji. Liczba, będąca sumą jednostkowych deklaracji, stała się bowiem faktem społecznym. Dowodzi istnienia osób poczuwających się do śląskiej wspólnoty. I chociaż uzyskane wyniki były przedmiotem odmiennych interpretacji, to, jak pokazują różne inicjatywy podjęte po ogłoszeniu wyników spisu, dla liderów śląskich dążących do emancypacji grupy stały się istotnym elementem legitymizującym ich działania.

W swojej „grze z państwem” o uznanie liderzy śląscy często przywołują wyniki spisu, dowodząc, że są najliczniejszą mniejszością etniczną / narodowościową w Polsce, wzywając władze do podjęcia dialogu w sprawie uregulowania statusu prawnego własnej grupy. Niezadowoleni z braku odzewu ze strony władz, jak zapowiadają, po wykorzystaniu ścieżki prawnej w kraju rozpoczną starania o zmianę statusu grupy na arenie międzynarodowej, odwołując się do stosownych instytucji. Ale w walce o uznanie działacze śląscy umieli także wykorzystać związane ze spisem rozwiązania prawne. Przyjęta w *Ustawie o spisie* subiektywna definicja narodowości, do której odwołali się we wniosku rejestracyjnym założyciele Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej, pozwoliła na zarejestrowanie organizacji pierwszej reprezentującej Ślązaków, którzy zadeklarowali narodowość śląską. Spis i jego wyniki wpłynęły także na integrację środowisk i organizacji działających na Śląsku, czego przejawem jest powołanie Rady Górnośląskiej, która stawia sobie za cel koordynację rozproszonych działań na rzecz rozwoju kultury i ochrony tożsamości śląskiej oraz walkę o prawne uznanie grupy i wpisanie jej do *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym*.

Analiza działań śląskich liderów w czasie NSP 2011 wskazuje także, że potraktowali oni spis jako istotne narzędzie walki o uznanie, stąd szereg aktywności podejmowanych w odniesieniu do tego wydarzenia, nie tylko mobilizacja członków do uczestniczenia w nim, ale także monitorowanie jego przebiegu, wskazywanie na wszelkie nieprawidłowości mogące wpłynąć na jego wyniki, zainteresowanie podstawami metodologicznymi uzyskiwanych wyników, czy też niecierpliwość związana z kolejnymi przesunięciami przez GUS ogłoszenia wyników spisu⁹⁸. Spis w tym kontekście był z punktu widzenia badanych lide-

⁹⁸ Tego typu postawę prezentowały również uznane w Polsce mniejszości, dla których wyniki spisu były szczególnie istotne ze względu na wykorzystanie danych spisowych w polityce wobec mniejszości.

rów przede wszystkim istotnym wydarzeniem społecznym i politycznym, które wpłynęło na rzeczywistość społeczną i relacje międzygrupowe. Jak napisał jeden ze zwolenników emancypacji Ślązaków, bloger Łukasz Tudzierz, zabierając głos w dyskusji na temat interpretacji wyników spisu: „809 tys. osób uważa, że jest narodowości śląskiej! Koniec. Kropka. Tak ogromnej liczby nie można zamieść pod dywan albo udawać, że nie istnieje”⁹⁹.

BIBLIOGRAFIA

- Appadurai A. (2009), *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*, Warszawa.
- Babiński G. (2004), Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle spisu ludności z roku 2002, „Studia Socjologiczne”, nr 1(172).
- Barth F. (1994), Enduring and Emerging Issues in the Analysis of Ethnicity, w: Vermeulen H., Govers C. (red.), *The Anthropology of Ethnicity. Beyond 'Ethnic Groups and Boundaries'*, Amsterdam, s. 11–32.
- Billig M. (2008), *Banalny nacjonalizm*, Kraków.
- Gołata E., (2012) *Ekspertyza dotycząca metodologii Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań 2011 r. w zakresie pytań etnicznych*, maszynopis w posiadaniu autorki.
- Gołata E. (2012), Spis ludności i prawda, „Studia Demograficzne”, nr 1(161), s. 23–55.
- Habermas J. (1993), *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa.
- Hobsbawm E. (2010), *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa.
- Kamusella T. (2006), *Narodowość – de gustibus non est disputandum*, w: Kamusella T., *Schlonska mowa. Język, Górny Śląsk i nacjonalizm*, Zabrze, t. II, s. 3–54.
- Jasińska-Kania A. (2006), Teorie tożsamości i różnicy. Wstęp, w: Jasińska-Kania A., Nijakowski L., Szacki J., Ziółkowski M., (wybór i opracowanie), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa.
- Kaczyński J. (2011), *Raport o stanie państwa*, s. 34–35.
- Kertzer D. A., Arel D. (2002), Censuses identity formation, and the struggle for political Power, w: Kertzer D. I., Arel D., *Census and Identity. The Politics of Race, Ethnicity and Language in National Censuses*, Cambridge University Press, s. 1–42.
- Kijonka L. (2009), Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory, „Studia Socjologiczne”, nr 4(195), s. 85–110.
- Kymlicka W. (red.) (1995), *The Rights of Minority Cultures*, Oxford.
- Łodziński S. (2004), Narodowy Spis Powszechny (2002) a problemy uznawania za „mniejszość narodową (etniczną)”. Łemkowie, Ślązacy, Kaszubi, „Przegląd Polonijny”, z. 3, s. 27–46.
- Łodziński S. (2006), Trauma i władza liczb. Wybrane problemy społecznego odbioru pytania o „narodowość” w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 roku, w: Adamczuk L., Łodziński S. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar i Polskie Towarzystwo Socjologiczne, s. 144–145.

⁹⁹ <http://tuudi.net/2012/03/23/kleska-slzakow-wedlug-prawicowych-mediow/> (data dostępu: 25.09.2012).

- Nijakowski L. (2006), Status grup etnicznych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, w: Adamczuk L., Łodziński S. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar i Polskie Towarzystwo Socjologiczne, s. 144–145.
- Nowicka E. (2012), Cultural diversity in action. Small and large, old and new nations, w: Nowicka E. (red.), *The Politics of Culture. Perspectives of stateless nationalities/ethnic groups*, s. 16–21.
- Nowicka E. (2009), Kulturowa odmiennność w działaniu. Narody duże i małe, stare i młode, w: Nowicka E. (red.), *Kulturowa odmiennność w działaniu. Kultury i narody bez państwa*, Kraków.
- Offe C. (2006), „Homogeniczność” i demokracja konstytucyjna. Konflikty tożsamości a prawa grupowe, w: Jasińska-Kania A., Nijakowski L., Szacki J., Ziółkowski M., *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa, s. 1144–1164.
- Sekuła E. A., Jałowiecki B., Majewski P., Żelazny W. (2012), *Być narodem? Ślężacy o Śląsku*, Warszawa.
- Stanowisko Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych z 16 września 2010 r., Lublin.
- Taylor Ch. (1992), *Multiculturalism and “The Politics of Recognition”*, Princeton–New Jersey.
- Warمیńska K. (2006), „Zagubieni w odpowiedziach...”. Tatarzy polscy wobec Spisu, w: Adamczuk L., Łodziński S. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, s. 209–226.
- Warمیńska K. (2004), Spis powszechny a etyczny wymiar tożsamości jednostki, w: Flis M. (red.), *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej. Studia z antropologii społecznej*, Kraków.

